Nr 326. Kraków, Czwartek 17. Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	36	18	9 kor. 50 h.	3 —
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 —
W innych państwach	48	24	12	4 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Tragedya bułgarska.

Zaczyna się rozgrywać ostatni akt tragedyi bułgarskiej. Na zachodzie i południu stoją wojska serbskie i czekają tylko na rozkaz, ażeby wkroczyć do Bułgaryi; na południu armia grecka zabiera po kolei miasta i ziemie, które Bułgarya uważała już za swoje; od południowego wschodu ciągną Turcy, a od północy Rumunia. W ten sposób została Bułgarya osaczona ze wszystkich stron i nie może wprost złapać tchu w uściskach tej obręczy żelaznej.

Premierzy trzech państw, Serbii, Grecyi i Czarnogóry, obradowali w Skoplu nad warunkami pokoju z Bułgaryą, nad losem tego państwa, które do niedawna odgrywało pośród nich rolę kierowniczą. Podobno premierzy owi doszli do zupełnego porozumienia, tylko nie wiadomo, jakie warunki zostaną przedłożone rządowi bułgarskiemu. Od kilku dni nadchodzą wiadomości, zapewniające, że Serbia skłonna jest do ustępstw, że w Belgradzie panuje usposobienie pojednawcze, że rząd serbski w interesie Serbii nie chce zupełnego pogromu Bułgaryi. Mimo to Bułgarya, nawet w najlepszym wypadku, będzie musiała ponieść znaczne ofiary na rzecz Serbii, będzie musiała wyrzec się na jej korzyść tych terytoryów i punktów strategicznych, które poprzednio z góry wykluczyła od wszelkich rokowań.

Gorzej przedstawia się położenie Bułgaryi wobec Grecyi. Nie ulega wątpliwości, że Grecy, upojeni łatwemi zwycięstwami w obu wojnach, zaczynają chorować na megalomanię. Gdy Rosya zwróciła się do gabinetu ateńskiego w sprawie podjęcia rokowań pokojowych, prezydent gabinetu greckiego odpowiedział: „Tak, ale na placu boju“. Grecy chcą zagarnąć całe wybrzeże morza Egejskiego aż po Enos, gdzie rozpoczyna się nowa Turcya, a w ten sposób zupełnie odciąć Bułgaryę od tego morza. Grecya, dla uzyskania poparcia ze strony armii tureckiej, gotowa jest nawet — jak to publicznie oświadczył deputowany grecki Vamcavas — zgodzić się na korzystne dla Turcyi uregulowanie przyszłej granicy grecko-tureckiej, a więc na postępek, który wedle wyrażenia angielskiego organu rządowego pozbawiłby Greków „ostatniej iskry szacunku“.

Jak się zdaje, Grecy nie będą troszczyć się, ażeby ta iskra nie zgasła. Grecya liczyć się tylko będzie z niedwuznaczną wolą Europy, która wcale nie myśli o popieraniu zachcianek ateńskich i o wskrzeszaniu wielkiej Hellady. Nawet Francya, notoryczna opiekunka Grecyi, ozięble zachowuje się wobec owych planów Venizelosa.

Chodzi teraz o Rumunię. Gabinet bukareszteński milczy dotąd o właściwym celu inwazyi rumuńskiej na terytorym Bułgaryi. Odczytane wczoraj w parlamencie rumuńskim orędzie królewskie również wcale nie wyjaśnia tej kwestyi, mówi tylko o utrzymaniu „stósownego stanowiska wobec nowego położenia na Bałkanie“. Półurzędownie zapewniała Rumunia, że obsadzi tylko linię Turtukaj-Balczik, ale w miarę posuwania się wojsk rumuńskich w głąb Bułgaryi, wzrósł apetyt rządu rumuńskiego, który już chce zająć Sofię, zapewniając, że będzie to jedynie „demonstracya, celem wywarcia nacisku na Bułgaryę“. Ależ i Serbia i Grecya nie chcą przez kroki wojenne niczego innego, jak wywarcia nacisku na Grecyę.

Wreszcie i Turcya wyruszyła w pole przeciwko ubezwładnionej Bułgaryi. Na wzór rządu rumuńskiego również gabinet turecki zapewniał Europę, że ma żądania minimalne, że chce tylko zająć tereny po linię Enos-Midia, przyznane jej przez londyńską konferencyę ambasadorów. Ale apetyt Turcyi wzmógł się nagle i dzisiaj mówią w Konstantynopolu otwarcie o zajęciu Adryanopola.

Gabinet sofijski wyciąga błagalnie ręce do Petersburga, oczekując stamtąd ratunku. Ale Rosya ma swoje plany i popierać będzie Bułgaryę tylko wtedy, jeżeli Bułgarya da gwarancyę, że ją nadal będzie mieć w swoich rękach jako pionka bez woli. Bułgaryę może tylko uratować Europa. Jeżeli Bułgarya nie zostanie unicestwioną, jeżeli nie spadnie na poziom państwowego tworu, niezdolnego do rozwoju, to dzięki zasadzie o równowadze sił na Bałkanie, zasadzie, podniesionej przez Bułgaryę, celem upozorowania jej inwazyi. Już Serbia przyswoiła sobie tę zasadę najpierw dla obrony własnej, następnie dla wytłómaczenia Grekom, że za wiele żądają od Bułgaryi. Równie pomyślnym jest dla Bułgaryi fakt, że pomiędzy Serbią, która chce mieć dostęp do morza Egejskiego, a Grecyą, pragnącą zająć całe wybrzeże tego morza, powstają starcia.

Tragizm Bułgaryi polega właśnie na tem, że państwo, które miało na Bałkanie objąć kierownictwo, dzisiaj widzi, że los jego zależy od zbiegu podobnych okoliczności. — Danew do spółki z królem Ferdynandem zaprzepaścił wszystkie zdobycze armii. Na pobojowiskach Tracyi padł kwiat narodu po to, ażeby Danew za zgodą króla złożył wszystko u stóp cara rosyjskiego. Krew 80.000 poległych i rannych Bułgarów spada na Danewa i Ferdynanda.

Czy można się dziwić, że na radzie gabinetowej stary lew, Sawow, groził ministrom rewolwerem, a Danewa nazwał „niewolnikiem Rosyi?“ Odwołano Sawowa, uczyniono go kozłem ofiarnym, a na żądanie Rosyi wstrzymano na sześć dni przekroczenie dawnej granicy serbskiej przez wojska bułgarskie, i w ten sposób stracono wszystkie korzyści strategiczne i taktyczne w chwili przełomowej. Wpędzono własną armię w pułapkę, a równocześnie wiódł Danew cały naród do pułapki rosyjskiej.

Jeżeli jest dzisiaj w Bułgaryi jeszcze jakaś rzecz dziwna, to chyba dotychczasowy spokój ludności, która widzi, że tak marnie stracono cały jej dorobek. Telegramy donoszą, że król Ferdynand, złamany duchowo, siedzi osamotniony w swoim pałacu. Niema dla niego usprawiedliwienia. Wszędzie posiadają panujący wybitny, jeśli nie wyłączny, wpływ na politykę zagraniczną. Miał go także król Ferdynand, który sam wyrobił sobie wobec narodu stanowisko bardzo silne. Zawsze był znakomitym politykiem, aż nagle w najważniejszej, w dziejowej chwili, zgotował narodowi zawód, równający się klęsce.

Jeżeli opozycya Sobranja oskarża w adresie króla, że on jest współwinnym Danewa, jeżeli mu grozi następstwami jego polityki rosyjskiej, to ma zupełną słuszność. Król Ferdynand jest winnym. Nie poprawi już sytuacyi dymisya Danewa. Ktokolwiek po nim obejmie tekę, będzie już musiał liczyć się z dokonanemi faktami, których żadna siła nie cofnie. Teraz chodzi już tylko o ratowanie resztek za łaską Rosyi, Europy, kongresu — wogóle za łaską postronną.

Rozgrywa się ostatni akt tragedyi bułgarskiej. Ale może nastąpić jeszcze epilog, w którym rozegrają się losy dynastyi bułgarskiej. — Dotąd ludność bułgarska jest spokojna, ale czy pozostanie taką, gdy pogrom Bułgaryi zostanie zatwierdzony traktatami — zobaczymy.

Wojna i rokowania pokojowe.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 17 lipca.

(Hr. Berchtold w Ischlu. — Austrya wobec Związku bałkańskiego. — Między związkowcami. — Koncentracya Rosyi. — Pochód armii tureckiej).

Powszechnie sądzą, że w czasie dzisiejszego pobytu ministra spraw zagran. hr. Berchtolda w Ischlu zapadną bardzo ważne decyzye, odnoszące się do obecnej sytuacyi zagranicznej. Staje się bowiem aktualnem pytanie, jakie stanowisko ma zająć Austrya w kwestyi ustalenia granic państw bałkańskich, które ma nastąpić po zawarciu pokoju między Bułgaryą a Serbią i Grecyą. Dotąd jednak nie wiadomo, czy Austrya zgodzi się na wcielenie większej części Macedonii do Serbii, czy też zażąda autonomii dla Macedonii.

Dymisya Danewa jest ważnym wypadkiem w obecnem przesileniu bałkańskiem, sądzą jednak, że przychodzi ona zapóźno.

Jak się zdaje, Serbowie i Grecy czynią przytowania do walnej bitwy pod Kistendżilem. Czy Bułgarzy będą mogli stawiać tam skuteczny opór, jest wątpliwem, ponieważ wszystkie swoje wojska ściągają do Sofii z obawy przed wkroczeniem Rumunów.

Z Belgradu donoszą, że prasa serbska zaczyna już z nieufnością spoglądać na postępowanie Rumunii i zapytuje, jakie właściwie są jej ostateczne zamiary?

„Reichspost“ twierdzi, że nie ulega wątpliwości, iż Rosya zbroi się w Besarabii, nie wiadomo tylko, czy zbrojenia te skierowane są przeciw Turcyi, która przekroczyła już ustanowione na konferencyi w Londynie granice.

Jak dzienniki donoszą z Konstantynopola i Sofii, armia turecka obsadziła już Lile Burgas i Bunar Hissar oraz Wizę i maszeruje dalej na Kirk-Kilisse i Adryanopol. Turcya domaga się obecnie zwrotu Tracyi albo przyznania tej prowincyi autonomii.

Pośrednictwo Anglii.

Wiedeń, 17 lipca.

„Polit. Corresp.“ donosi z Paryża:

Oczekują tu, że Grey wystąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu z propozycyami w sprawie bałkańskiej, jeżeli państwa bałkańskie do tej pory się nie porozumią.

Przesilenie gabinetowe w Bułgaryi.

Sofia, 17 lipca.

Wczorajsze posiedzenie Rady koronnej trwało do późnej nocy. Przesilenie gabinetowe jednak nie zostało rozstrzygnięte. Król stara się utworzyć gabinet koalicyjny, co natrafia na wielkie trudności. Jako kandydatów na prezydenta ministrów wymieniają Radosławowa, Malinowa i Genadjewa.

Coraz większe żądania Grecyi.

Rzym, 17 lipca.

Król grecki oświadczył korespondentowi „Tribuny“, który przybył do głównej kwatery, że Grecya zażąda autonomii Tracyi, wobec czego Adryanopol nie pozostałby przy Bułgaryi, oraz wydania Grecyi wszystkich okupowanych przez wojska greckie miejscowości.

Protest Bułgaryi.

Sofia, 17 lipca.

Bułgarya wystosowała do mocarstw protest z powodu przekroczenia przez wojska tureckie linii Enos-Midia.

Niszczą własną flotę.

Bukareszt, 17 lipca.

Dzienniki donoszą, że Bułgarzy zatopili koło Ruszczuku trzy monitory i dwa krążowniki z obawy, aby okręty te nie wpadły w ręce Rumunów.

Napad na konsulat austryacki.

Salonika, 17 lipca.

Napad na wicekonsulat austryacki w Seres wykonany został przez bułgarskich komitadżi. Wicekonsul i rodzina musieli okupić się 40 funtami.

Korespondencya „N. Reformy“.

Warszawa, 15 lipca.

(Strajk w Łodzi i organizacya „Bundu“. — Aresztowanie bundzistów. — Cisza przed burzą. — Bandytyzm. — Świętokradztwo w Kaliszu i strażnicy ziemscy.)

Bezrobocie w Łodzi — to najdonioślejsza aktualność w naszym kraju. Strajkuje już obecnie 50.000 robotników, a zastęp ten niemal z dniem każdym powiększa się o kilka tysięcy. Wszelkie zabiegi, przez różnych działaczów i organizacye społeczne podejmowane dla powstrzymania tego ruchu, okazały się bezskuteczne. Trudno się łudzić, że jedynym motywem bezrobocia są czynniki czysto ekonomiczne. Odgrywają one niewątpliwie pierwszorzędną rolę. Znawcy jednak istotnego położenia rzeczy jednomyślnie stwierdzają, że akcyę strajkową rozwinięto z innych zgoła pobudek, niż z powodu regulowania normy płacy i pracy w najnieodpowiedniejszej chwili konjunktur przemysłowo handlowych.

Widzi pan — powiada mi pewien znawca stosunków łódzkich — jest już wiele danych po temu, że w agitacyi strajkowej biorą nadzwyczaj czynny udział „bundziści“, t. j. członkowie tej radykalnej organizacyi żydowskiej, która podczas zamętu rewolucyjnego w naszym kraju, odegrała tak wybitną rolę.

Według mego informatora „Bund“ jako organizacya partyjna, nie przestał dotąd istnieć i rozwiązał jedynie dawne bojówki rewolucyjne. Gdzie tylko skupiają się w większej liczbie żydzi t. zw. Litwacy, czyli przybysze rugowani z cesarstwa, tam niewątpliwie znajdują się bundziści, którzy ideały międzynarodówki podporządkowują zawsze interesom nacyonalizmu żydowskiego. Nic to nie znaczy, że ortodoksyjno-rabiniczne organizacye potępiają bundzistów, nazywając ich anarchistami w judaizmie — partya ta zawsze istnieje i swój wpływ wywiera. Więc podczas wyborów zeszłorocznych do Dumy państwowej, bundziści na terenie łódzkim najbardziej rozplenieni, w dużym stopniu przyczynili się do wyboru żyda dr. Bunasza na posła. Teraz zaś, kiedy bezpośrednim skutkiem wyborów w Warszawie i Łodzi jest rosnący bojkot w całym kraju, bundziści znów występują na widownię, jako najczynniejsi agitatorzy ruchu strajkowego.

Pogląd Łodzianina stwierdza fakt, że wśród aresztowanych w ostatnich dniach agitatorów strajkowych, znajdują się dwaj bundziści: Moryc Schafnet i Abraam Białostocki. Obaj przed przed pięciu laty uciekli za granicę jako, zdemaskowani przez ówczesnego generał-gubernatora wojennego Kaznakowa, wybitni członkowie Bundu. Aresztowani teraz przez agentów ochrany, staną przed sądem wojennym. Oczywiście sfery oficyalne nie wiele może obchodzić łączność ruchu strajkowego z akcyą prowadzonego bojkotu, ale sam fakt ukazania się na widowni bezrobocia organizacyi rewolucyjnej, pobudził władzę administracyjno-policyjną do przedsięwzięcia całego szeregu zarządzeń represyjnych.

Ochrana dokonała już w Łodzi i na przedmieściach sporo rewizyj i aresztowań. Prócz patrolów policyjnych ustanowiono posterunki kozackie, a nadto wysłany został do Łodzi batalion strzelców z Warszawy. Wiem z dobrego źródła, że bawiący od kilku dni w Łodzi pułkownik żandarmeryi, Holtzman, z ochrany petersburskiej, posiada rozległe plenipotencye, aż do ogłoszenia stanu wojennego w całym okręgu łódzkim.

Dotychczas atoli przebieg strajku jest spokojny, ale to złowróżbna cisza przed burzą. Dopóki bowiem robotnicy posiadają pewne zasoby i organizacye filantropijne mogą jeszcze łagodzić nędzę — rzesze robotnicze pozostaną bierne. Przewidują jednak w ciągu najbliższych dni lub tygodni wyczerpanie wszelkich środków. Na tę chwilę głodu i rozpaczy liczą niewątpliwie ci, którzy chcą wywołać eksperyment nowego zamętu. Dlatego więc społeczeństwo nasze, zgoła z innych pobudek, niż sfery oficyalne, z trwogą i niepokojem spogląda na akcyę strajkową, zwłaszcza, że istnieją uzasadnione obawy rozszerzenia tego ruchu i na inne środowiska fabryczne.

Wszystko, co czyni rząd reakcyjny w swej polityce kresowej, wytwarza coraz bardziej rozpowszechniającą się w polskiem społeczeństwie oryentacyę, że mu chodzi nie tylko o rusyfikacyę, lecz przedewszystkiem o stawianie tamy kulturalnemu i ekonomicznemu rozwojowi kraju. Nawet w walce z plagą bandytyzmu widzi się na każdym kroku wyrafinowany zamiar... „nieprzeszkadzania złemu“. Te wszystkie pościgi i obławy za bandytami, rzadko kiedy uwieńczone pomyślnym wynikiem, czynią niekiedy wrażenie, że funkcyonaryusze policyjni odgrywają w działalności swej rolę cyrkowych Augustów. Do wiadomości ogółu przenikają coraz częściej najzupełniej pozytywne fakta, że między rabusiami i bandytami a ścigającą ich policyą panuje ścisły kontakt, zapewniający zbrodniarzom bezkarność i zachętę do nowych imprez.

O takich faktach najsurowiej zabroniono prasie miejscowej czynić wzmianki, podciągając je pod elastyczny paragraf „o szerzeniu kłamliwych i zniesławiających osoby urzędowe wieści“. Świeżo np. w opisach o świętokradztwie w Kaliszu i zupełnie przypadkowem ujęciu rabusiów, pominięty został taki najzupełniej prawdziwy epizod, który sfery oficyalne chciałyby zataić. Oto świętokradców, zanim w dorożce opuścili Kalisz, mieli w swych rękach dwaj starsi strażnicy ziemscy. Pozwolili jednak umknąć rabusiom, gdy ci jednemu ofiarowali krzyżyk złoty, wysadzany drogiemi kamieniami, drugiemu zaś pierścień z brylantem. Wskutek zeznań schwytanych później w kilka godzin rabusiów, kosztowności te, pochodzące z wotów, strażnikom odebrano. Obaj zniknęli z widowni Kalisza, a epizod ów do śledztwa sądowego w sprawie świętokradztwa nie został włączony. Fakt ściśle autentyczny i nie potrzebujący chyba komentarzy.

Pol.

Z obozu hakatyzmu pruskiego.

Główny zarząd hakatystycznego „Ostmarkenvereinu“ wydaje co roku obszerne, drukowane sprawozdanie ze swej działalności, której celem i zadaniem jest wyniszczenie żywiołu polskiego w zaborze pruskim. Obecnie ukazało się

Upadek imperyalizmu Austryi.

...Niechże rzecznością byłoby twierdzić, że naród cywilizowany, politycznie z konieczności czynny, który zwartą masą ośmnastu milionów siedzi w środku Europy — między Odrą a Niemnem, między Karpatami a Bałtykiem — może przez jedną bodaj chwilę przestać być przedmiotem polityki. Może on coprawda, nie być lub nie umieć być tej polityki podmiotem.

K. Srokowski. Upadek imperyalizmu Austryi. Str. IX.

...Zarówno jak w fizyce tak i w polityce równowaga nie jest niczem innem, jak tylko wzajemnem związaniem sił i energii. Istotą stanu nierównowagi jest zwolnienie się rozmaitych energij i sił, które, raz wyzwolone, zaczynają działać z nieuchronnością każdego prawa przyrody.

K. Srokowski. Upadek imperyalizmu Austryi. Str. 137.

Dwie powyższe cytaty z pracy p. Srokowskiego *) bierzemy jako motto do krytycznej jej oceny. Pierwsza z nich wskazuje, jakie zadanie p. Srokowski sobie postawił, druga wyjaśnia, dzięki czemu udało mu się to zadanie tak świetnie, powiedzmy to odrazu, rozwiązać.

Wychodząc ze słusznego założenia, że pod groźą kar najcięższych na naszym bycie narodowym nie wolno nam ignorować i zapoznawać zagadnień politycznych, p. S. postanowił pouczyć nas, jak się te zagadnienia w obecnym momencie dziejowym ukształtowały i w jakim kierunku ich rozwiązanie podąża, a zarazem poglądowo unaocznić, na czem polega różnica pomiędzy bezpożyteczną, a przez to samo już szkodliwą politykomanią, a polityką, która jest sztuką ogromną i nauką nie mniejszą, bo pozwala „tendencye rozwojowe danego kompleksu interesów określić i ocenić, jeszcze zanim się one w tej lub owej głowie, przez przypadek u danego steru postawionej, uświadomią i wyjaśnią“.

Za punkt zwrotny w dziejach ostatniej doby przyjmuje p. S., całkiem trafnie klęskę, poniesioną przez Rosyę pod Mugdenem i Cuszymą. Od tej chwili bowiem osią polityki europejskiej przestaje być walka pomiędzy Rosyą i Anglią o dostęp do Indyj Wschodnich, a jako zasadniczy motor dziejowy występuje antagonizm gospodarczy pomiędzy Niemcami i Anglią, przyczem głównym przedmiotem tego antagonizmu staje się kwestya wschodnia w całej jej rozciągłości, więc zarówno w Europie, na Bałkanach, jak w Małej Azyi i Mezopotamii.

Po wykazaniu w szeregu tablic i zestawień statystycznych, że antagonizm ten był nieuniknionem następstwem potężnego gospodarczego rozwoju Niemiec po ich zjednoczeniu, że Anglia nie mogła obojętnem spoglądać okiem na z zawrotną szybkością wzmagający się niemiecki handel i przemysł, na wzrost handlowej i wojennej floty Niemiec, na ich naturalne, lecz tem niemniej dla Angli groźne dążenie ku otwartym morzom i oceanom, p. Srokowski daje świetny obraz walki tych dwóch godnych siebie współzawodników na terenie rozkładającego się państwa tureckiego.

Piórem wytrawnego publicysty odtwarza p. S. oddzielne momenty tej walki. Przypomina nam, jak po uzyskaniu koncesyi pierwszej niewielkiej anatolijskiej linii kolejowej z Hajdar-Pasza (naprzeciwko Konstantynopola) do Ismid, rząd niemiecki zdołał wyjednać stopniowo pozwolenie na przedłużenie tej drogi do Angory, a następnio do Konii i Kajsarije, aż wreszcie po 10-letnich zabiegach i staraniach w tej sprawie niezmiernie zręcznego i wpływowego ambasadora niemieckiego, Marschalla von Biebersteina, i dwukrotnych podróżach w tymże celu cesarza Wilhelma do Konstantynopola, udało się rządowi niemieckiemu otrzymać w 1902 r. od Abdul Hamida „irade“, nadające Towarzystwu rzekomo francusko-niemieckiemu, lecz opartemu przeważnie na niemieckich kapitałach, wyłączne prawo nietylko na budowę kolei żelaznej aż do Bagdadu, lecz i na utrzymywanie żeglugi na Tygrysie i Eufracie i, co najważniejsza, na eksploatowanie bogactw naturalnych w pasie 100-kilometrowym po obu stronach tej kolei. W ten sposób owładnęły Niemcy bez wojny, drogą pokojowej penetracyi, Anatolię i Mezopotamię.

Ale szło tu o rzeczy nieskończenie ważniejsze.

Uzyskanie koncesyi na koleje anatolijskie i linię bagdadzką stanowiło tylko drobne ogniwo w skonstruowanej w Berlinie antyangielskiej koncepcyi, polegającej na tem, aby w chwili zlikwidowania panowania tureckiego w Europie, sprzymierzona z Niemcami Austrya zagarnęła Albanię i Macedonię, a w Salonikach pozyskała nietyle dla siebie, ile dla Niemiec, najkrótszą komunikacyę morską ze Smyrną. — Smyrna zaś miała być połączoną z siecią kolei anatolijskich i linią bagdadzką, podczas gdy budowana jednocześnie przez niemieckich inżynierów i przy pomocy niemieckich kapitalistów kolej hedżaska do Meki miała umożliwić przerzucenie nietylko wojsk tureckich, lecz i niemieckich drogą lądową, a mianowicie przez Austryę, Bałkany, Konstantynopol i stamtąd dalej koleją anatolijską i hedżaską do samego Egiptu.

Następstwa tego planu, gdyby go udało się urzeczywistnić, byłyby dla Anglii zabójcze! — „Kanał Suezki zostałby wówczas — jak się obrazowo i dosadnie wyraża p. Srokowski — zamknięty kluczem niemieckim, a Ocean Indyjski i same Indye stanęłyby otworem przed potężną, tryumfującą Germanią“.

Lecz i Anglicy nie zasypiali gruszek w popiele.

Polityczno gospodarczej koncepcyi niemieckiej przeciwstawiła Anglia swoją, nie mniej potężną. Polegała ona na podjęciu w Mezopotamii olbrzymich robót irygacyjnych, któreby ją znów uczyniły spichlerzem Europy, a następnie na przeprowadzeniu kolei z Kairu do Bagdadu, a stamtąd przez Arabię i Mezopotamię do Indyj, aby w ten sposób ekspanzyi niemieckiej raz na zawsze położyć tamę i z oceanu Indyjskiego uczynić angielskie „mare internum“.

Z olbrzymią tą akcyą gospodarczo-polityczną, w znacznej jednak części dotąd jeszcze nie przeprowadzoną, szły w parze uwieńczone już najzupełniejszem powodzeniem wysiłki Anglii w celu całkowitego osaczenia Niemiec przez zawarcie sojuszu z Francyą i Rosyą. Zjednawszy sobie osłabioną wskutek wojny japońskiej, a więc niegroźną od tej chwili Rosyę przez zapewnienie jej sfery wpływu w północnej Persyi, a Francyę przez pozostawienie jej swobodnej ręki w Maroku, Anglia nietylko ugruntowała na przyszłość swoje wyłączne panowanie nad Egiptem, południową Persyą i Afganistanem, lecz i zapewniła sobie na rewelskim zjeździe króla Edwarda z carem Mikołajem współdziałanie Rosyi na Bałkanie, aby w ten sposób pokrzyżować tam plany Niemiec i sprzymierzonej z nimi Austryi.

W Rewlu, jak słusznie zaznacza p. Srokowski, wykończono w ten sposób budowę wielkiego, nowego systemu politycznego, który, przeciwstawiony trójprzymierzu Rosyi, Francyi i Włoch, a nazwany „trójporozumieniem“, stał się odtąd decydującym czynnikiem w polityce europejskiej. W tym systemie skupiła się energia twórcza i inicyatywa, trójprzymierze zaś odrazu zepchnięte zostało na stanowisko obronne, na którem przypadała mu tylko „niewdzięczna rola przeciwdziałania swemu antagoniście i udaremniania jego zamiarów“.

Z niemniejszym talentem analitycznym i konstrukcyjnym odtwarza p. Sr. w dalszym ciągu swej pracy drugi, od wieków już trwający antagonizm interesów austryackich i rosyjskich, w trzeciej zaś części kreśli genezę tego nowego układu sił politycznych, jaki się wytworzył na półwyspie Bałkańskim wskutek powstania na gruzach rozkładającej się Turcyi nowych państw południowo słowiańskich i wytworzenia przez nie wraz z Grecyą w ostatniej już dobie obronno-zaczepnego związku ku owładnięciu europejską częścią Turcyi. (C. d. n.)

Zygmunt Heryng.

*) Konstanty Srokowski. „Upadek imperyalizmu Austryi, w związku z ewolucyą systemu europejskiego przed wojną bałkańską i po niej“. Lwów 1913. Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp.

sprawozdanie za rok 1912. Wyjmujemy z niego następujące szczegóły:

W dniu 31 grudnia 1912 liczył „Ostmarkenverein“ ogółem 54.100 członków, z których na Księstwo Poznańskie przypada 12.105, na Prusy Zachodnie 10.327, na Śląsk 11.500, reszta rozdziela się na całe Niemcy. Największy przyrost zaznaczył się w roku ubiegłym na Śląsku (484) i w Poznańskiem (401). W dalszym ciągu wylicza sprawozdanie wszystkie odbyte walne zebrania, tematy na na nich rozbierane i rezolucye uchwalone. Majątek „Ostmarkenvereinu“ podniósł się w 1912 roku o kwotę 26.786, tak, że przy końcu tegoż roku wynosił 857.010 mk. Natomiast mimo przyrostu liczby członków nie dopisały wkładki, które w porównaniu do roku poprzedniego zmniejszyły się o kwotę 2.519 mk.

Sprawozdanie ogromnie ubolewa nad tym faktem, który nazywa „bolesnym“ i „upokarzającym“. Łaje za to Niemców, zarzucając im brak ofiarności i poświęcenia, gromi ich i wreszcie apeluje do patryotyzmu, „który ze względu na niebezpieczeństwo polskie ani jednej chwili zasypiać nie powinien, ale ma obowiązek stać czujnie na straży zagrożonych przez zachłanność polską interesów niemieckich“. Znane to stare frazesy, które widocznie nawet już wśród samych hakatystów przestają być atrakcyą. Z drugiej wszelako strony sprawozdanie pociesza się tym faktem, że rok ubiegły i obecny pod względem gospodarczym był bardzo ciężki, „więc ostatecznie dziwić się nie można, że konsekwencye dały się uczuć także głównej kasie „Ostmarkenvereinu“.

Co do celów agitacyjnych zamieszcza główny zarząd następujące interesujące szczegóły:

W dniu 1 kwietnia, jako dniu urodzin Bismarcka wydano t. zw. „karty werbunkowe“, przez które udało mu się pozyskać 131 nowych członków i zebrać 3.500 marek dla „Ostmarkenschutz“. Poza tem wydano w nakładzie 10.000 egzemplarzy broszurę „niestrudzonego w działalności swej Cardinal v. Widdern p. t. „Das schlafende Heer“, dwa ulotne pisma „Czem jest i do czego dąży niemiecki „Ostmarkenverein“ i „Praktyczna działalność niemieckiego „Ostmarkenvereinu“ w 60.000 egzemplarzy, mowę naczelnego prezesa prowincyi nadreńskiej, wypowiedzianą w Izbie panów przy obradach nad wzmocnieniem posiadłości niemieckiej w 10.000 egzemplarzy i pismo ulotne „Jeder zu den Seinen!“ w celu przeciwdziałania bojkotowi polskiemu w 300.300 egzemplarzach. Oprócz tego wydaje „Ostmarkenverein“ miesięcznik „Die Ostmark“, od maja 1912 „Der deutsche Osten“, na Śląsku „Umschau im Polenlager“, „Der Deutsche Ostmarkenkalender“ i rocznik „Ostland“.

Dalej podnosi sprawozdanie, że główny zarząd gruntownie zorganizował bojkot antipolski za pomocą silnie rozwiniętej agitacyi, która objęła szerokie sfery ludności niemieckiej. Bojkot ten ma stanowić „przeciwwagę bojkotu antiniemieckiego, przeprowadzanego stale i systematycznie przez ludność polską już od lat dziesiątek“. Z tych względów „Ostmarkenverein“ podtrzymuje i podnosi niemieckie rzemiosło, rękodzielnikom udziela wsparć, pomocy, nisko procentowych pożyczek i t. p., „aby w ten sposób wobec ogromnie intenzywnego naporu polskiego ratować ciężko zagrożone posterunki i egzystencye niemieckie“. Tak samo „Ostmarkische Grund-Erwerbsgenossenschaft“ w r. ubiegłym rozwinęła bardzo ożywioną akcyę, nie mogła jednak przy ograniczonych funduszach uwzględnić wszystkich 176 wniosków o pożyczki hipoteczne w łącznej sumie 1,471.000 mk.

Działalność „Ostmarkenvereinu“ nie ogranicza się jednak do pożyczek hipotecznych i pomocy, udzielonej rzemiosłu. Nie należy bowiem, jak podnosi sprawozdanie, „spuszczać z oka sfer inteligencyi“. W tym celu główny zarząd osiedla lekarzy, adwokatów, weterynarzy, aptekarzy i t. p. Bojkot polski jest jednak tak skuteczny, że i te zawody w dzielnicach polskich przełamywać muszą wprost olbrzymie trudności i z tego też powodu mnożyły się, przedewszystkiem w Wielkopolsce, wnioski o wsparcia i pożyczki, które w roku ubiegłym doszły do sumy 1,045.200 mk. Niestety udzielić było można tylko 14.620 mk. W Prusiech Zachodnich zaś na ogólną kwotę zażądanych pożyczek w wysokości 86.500 mk. uwzględnić zdołano zaledwie 2000 mk.

Oto najważniejsze dane statystyczne z działalności związku hakatystycznego. Podnieść wreszcie należy, że zarząd w końcu swego sprawozdania ubolewa, „że w błogiej swej pracy tak mało doznaje poparcia ze strony rządu, który przyrzeczeń co do energicznego prowadzenia polityki na kresach wschodnich nie dotrzymuje“. Zarzut chyba zupełnie niesłuszny, boć rząd pruski robi wszystko, aby zaspokoić głód hakatystyczny, ale głód ten jest nienasycony.

Przeciwko rządowi pruskiemu występują też hakatyści coraz silniej i namiętniej z powodu ustąpienia dr Gramscha z urzędu prezesa Komisyi kolonizacyjnej, upatrując w fakcie tym zmianę kursu polityki antipolskiej. „Ostmark“, urzędowy organ hakatystów, czyni niemiej ponimi uwagę: „Naród niemiecki spodziewał się już dawno zastosowania ustawy o wywłaszczeniu. Niestety zastosowano ją bardzo późno i to w formie, która nikogo zadowolnić nie mogła. Nie było to winą dra Gramscha. Piętrzące się trudności uniemożliwiły jego akcyę, a winę ponosi rząd centralny w Berlinie, który nie umiał stanąć na wysokości zadania. Skutek jest ten, że praca Komisyi kolonizacyjnej cofnęła się, aczkolwiek prezydent Gramsch nad powierzonem sobie dziełem pracował jak najwierniej i najsumienniej, wedle najlepszej tradycyi pruskich urzędników administracyjnych. Starał się wszelkiemi sposobami popierać to dzieło kulturalne, na którego czele był postawiony. Za to, co w tym względzie zdziałał i zapoczątkował, czasy późniejsze mu podziękują“.

Z takim żalem hakatyści żegnają ustępującego prezydenta komisyi kolonizacyjnej, atakując jednocześnie rząd i alarmując niemiecką opinię publiczną ewentualną zmianą kursu antipolskiego. Że o takiej zmianie mowy nie ma, ulegać nie może najmniejszej wątpliwości i rozsądny Polak żadnym co do tego złudzeniom oddawać się nie może i nie będzie. Cel podburzającej roboty hakatyzmu pruskiego jest tutaj tak widoczny, że nie potrzebuje bliższego komentarza.

Zwycięstwo kobiet w Norwegii.

Czytając tutejsze dzienniki wszelkich odcieni — pisze z Chrystyanii korespondent jednego z dzienników zagranicznych — każdy obcy przybysz, nie znający dokładnie kraju, byłby zdziwiony rzeczowemi i trzeźwemi sprawozdaniami z obrad „storthingu“ (parlamentu) nad nieograniczonem prawem głosowania dla kobiet, uchwalonem prawie jednogłośnie. Nie było takiego stronnictwa, któreby w całości było przeciwne tej ustawie, przeciw której głosowali tylko poszczególni i to bardzo nieliczni posłowie z rozmaitych stronnictw.

Projekt ustawy uważany był za konieczność, za coś, co się samo przez się rozumie, chociaż wywoła przewrót w arytmetyce wyborczej. Gdy ku końcowi 1915 r. będą się odbywać nowe wybory parlamentu, wypadnie 250.000 wyborczyń na 230 tysięcy wyborców. Każdy obywatel Norwegii bez względu na płeć posiada po ukończeniu 25 lat życia prawo czynnego wyboru bez względu na to, czy płaci podatki, czy nie, byle nie pobierał zapomogi z tytułu ubóstwa. Po ukończeniu 30 lat życia zarówno mężczyźni jak kobiety mają bierne prawo wyborcze i mogą być posłami.

Wobec ustawy z r. 1909, która przyznała kobietom warunkowe prawo głosowania, ustawa wyborcza, uchwalona obecnie, jest niesłychanie postępową. Wedle ustawy z r. 1909 miało tylko 90.000 kobiet prawo wyborcze. Poprzednia ustawa wymagała, ażeby kobieta, o ile nie jest zamężną, miała w mieście co najmniej 400 koron, a na wsi 300 koron dochodu opodatkowanego. Kobieta zamężna miała prawo wyborcze tylko w takim razie, jeżeli mąż miał taki dochód opodatkowany. Natomiast mężczyźni mają oddawna prawo głosowania bez względu na opłacanie podatku.

Obecne równouprawnienie kobiet wychodzi głównie na korzyść robotnic, sług miejskich i wiejskich, ogółem na korzyść proletaryatu kobiecego, a także nie zarabiających córek zamożnych rodzin. Parlament, uchwalając tę radykalną ustawę wyborczą, liczył się z możliwemi zmianami w politycznem ugrupowaniu przedstawicielstwa narodu. Po dokładnych studyach przyszedł do przekonania, że radykalno-demokratycznej większości „storthingu“ nie grozi niebezpieczeństwo, gdyż kobiety, które przez nową ustawę otrzymały prawo wyborcze, należą do tego obozu, który jest zwolennikiem kursu radykalno-demokratycznego.

Czyniąc inwentarz politycznych praw kobiety norweskiej, spostrzeżemy, że ma ona dostęp do wszystkich zawodów i urzędów, z wyjątkiem armii, tudzież państwowej służby administracyjnej. Kobieta nie może także piastować teki ministra, podobnie jak nie ma prawa do godności duchownych. Poza tem są kobiety w Norwegii urzędnikami poczt i kolei, sędziami i adwokatami, ławnikami i sędziami przysięgłymi, członkami rad gminnych itd. Żaden urząd nie obowiązuje do celibatu. Przeciwnie, rząd ułatwia zamążpójście urzędniczkom, a zwłaszcza nauczycielkom.

Jest tutaj prawie regułą, że mąż i żona pracują w jakimś zawodzie, a niewiele jest kobiet, a nawet córek ministrów, wyższych urzędników, kupców, wogóle zamożnych ludzi, któreby przynajmniej w drobnej części nie zarabiały na swoje utrzymanie. Każdy oficer lub urzędnik bez względu na rangę może poślubić dajmy na to pannę sklepową, nie obawiając się z tego powodu żadnych przykrych skutków. Nie ma z tego powodu trudności w awansie, a nawet nie traci przystępu do dworu królewskiego.

Norwegia nie jest krajem bogatym, to też wszyscy muszą tutaj pracować, zarówno mężczyźni, jak kobiety. Praca daje wstęp do dworu, a wstęp ów nie jest uważany za jakieś nadzwyczajne wyszczególnienie, ale za zwykłe prawo każdego obywatela norweskiego. Norwegia ma prawdziwą demokracyę, a nie połowiczną, lub pozorną.

Kronika.

Kraków, 17 lipca.

Pogoda. Możnaby zawołać „Quousque tandem“ na widok nieba, które nie może pozbyć się opony chmurnej i codziennie bodaj skromnym deszczem zaznacza, że jeszcze nie możemy liczyć na pogodne lato. Wprawdzie ociepliło się, ale to nie wystarcza, gdyż podnoszenie się temperatury nie jest jeszcze prognozą pomyślną. Już przed kilku dniami w Alpach nastąpiło znaczne ocieplenie się powietrza, a równocześnie donoszą z Bilbao i Biarritz, że tam termometr wskazywał 37 stopni ponad zero. Następnie upały powędrowały do Wiednia, gdzie we wtorek przeleciała nad miastem gwałtowna burza z ulewą. W pobliskim Klosterneuburgu skutkiem ulewy powstała na ulicach chwilowa powódź. Podczas burzy spostrzeżono w Wiedniu rozmaitego rodzaju błyskawice. Były one najczęściej kształtu zygzakowatego, ale były także błyskawice kształtu wstęg z płonącemi kulami na końcach.

Co nam przyniosą w Krakowie najbliższe dni, meteorologia nie mówi. Widzimy tylko, że pogoda nie może się ustalić. Dzisiaj nie było wprawdzie deszczu, przynajmniej do chwili, gdy to piszemy, ale niebo zasnute było chmurną powłoką. Zaczęła się druga połowa lipca, czas więc ażeby zajaśniało słońce. Godzimy się nawet na kanikułę, byle była pogoda.

Restauracya Wawelu. Krajowy komitet restauracyjny zamku królewskiego na Wawelu odbędzie posiedzenie dopiero w jesieni tego roku.

Wstrzymanie robót około wieży ratuszowej. Z dniem 1 sierpnia b. r., jak się dowiadujemy, zostaną wstrzymane roboty około odnowienia wieży ratuszowej w Krakowie. Powodem wstrzymania robót ma być brak funduszów, gdyż gotówka w kwocie 50 tysięcy koron, ofiarowana przez miasto i Kasę Oszczędności miasta Krakowa, została wyczerpana, a subwencyi, którą obiecał sejm i rząd, dotąd zarząd odnowienia wieży nie otrzymał. Jest jednak nadzieja, że roboty po otrzymaniu subwencyi rozpoczną się na nowo jesienią bieżącego roku.

Na wieży ratuszowej ukończono już następujące roboty: pokryto blachą ołowianą hełm wieży, część hełmu krytego miedzianą blachą zostawiono, gdyż znajdował się jeszcze w dobrym stanie. Wymieniono także części drewniane hełmu. Naprawiono 4 okna gotyckie czworoboczne, znalezione pod staremi tarczami zegarowemi i naprawiono część górną wieży, ponad balkonami.

Odnowiono w końcu kaplicę, znajdującą się na wieży ratuszowej.

Windowanie korony na wieżę Maryacką rozpoczęło się dziś rano. Korona składa się z ośmiu części, z których każda osobno będzie windowaną. Cała korona przedstawia ciężar przeszło 300 klgr. Korona cała jest grubo złocona, a pozłocenie jej kosztowało przeszło 6 tysięcy koron.

Po wywindowaniu korony na szczyt wieży, rozpocznie się jej montowanie, które potrwa kilka dni.

Po zmontowaniu korony, przystąpi kierownictwo odnowienia wieży Maryackiej do umocowania kulek i chorągiewek na bocznych wieżyczkach. Gdy się te roboty ukończą, zaraz zdjęte będą rusztowania z górnej części wieży, tak, że wieża Maryacka po ósme piętro od szczytu będzie zupełnie odsłonięta.

Wykopaliska w Mogile. W Mogile pod Krakowem, obok kopca Wandy, podczas robót, dokonywanych przez wojskowość około pogłębienia drogi od kopca Wandy ku Krzesławicom, znajdowano bardzo często różne skorupy z ornamentami. Akademia umiejętności w Krakowie, zawiadomiona o tem odkryciu, wysłała na miejsce profesora archeologii i konserwatora dr. Demetrykiewicza, który wraz z asystentami p. Drewką i Kozłowskim podjął szczegółowe badania za pozwoleniem wojskowości.

Badania te wykazały, że cały teren jest przedhistoryczną osadą jaskiniową. Znaleziono na miejscu badanem dużo fragmentów skorup z ornamentami, kawałki gliny przepalonej z polepy chat jaskiniowych, naczynia ornamentowe, kawałki kamieni z żaren i kamyki do rozcierania zboża, małe naczyńko z wysokiem uchem, ciekawie skonstruowane, połowę długiej, glinianej miseczki z uchem z boku, noże z krzemienia i t. d. Znaleziono także wisiorek bronzowy — jednak nie jest pewnem, czy ten wisiorek pochodzi z epoki tych wykopalisk, gdyż mógł się dostać do ziemi o wiele później. Zebrane przedmioty znajdują się już w Akademii Umiejętności i tutaj prowadzone są dalsze badania. W jesieni będą prowadzone po żniwach dalsze badania na sąsiednich gruntach w Mogile.

Arcyksiążę Leopold Salwator w Krakowie. Wczoraj rano wyjechał arcyksiążę Leopold Salwator do Łańcuta w odwiedziny do hrabstwa Romanów Potockich i zabawił tam do wieczora. O godzinie 7 i pół wieczorem przyjechał arcyksiążę z powrotem do Krakowa, poczem udał się do teatru miejskiego, gdzie grano operetkę Lehara „Ewę“. W westybulu witał arcyksięcia dyr. Heller.

Arcyksiążę zajął miejsce w loży delegata, w której prócz arcyksięcia zjawili się Janusz i Dominik Radziwiłłowie, delegat Fedorowicz i generał-major Rozwadowski.

Po pierwszym akcie odjechał arcyksiążę do kasyna wojskowego, gdzie resztę wieczoru spędził przy wieczerzy i na koncercie orkiestry wojskowej 93 p. p. W sali zebrało się liczne grono oficerów garnizonu krakowskiego i delegaci wszystkich pułków z poza Krakowa, należących do pierwszego korpusu, t. zw. krakowskiego.

Dziś wyda arcyksiążę Leopold Salwator objad, na którym obecny będzie biskup Anatol Nowak, delegat Fedorowicz, generalicya z Böhm-Ermollim na czele i przedstawiciele władz krajowych i państwowych.

Wieczór arcyksiążę wyjeżdża do Wiednia.

Sprawy miejskie. Sekcya ekonomiczna Rady m. Krakowa na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywała sprawę odstąpenia Związkowi powszechnemu artystów polskich w Krakowie gruntu pod budowę pałacu sztuki, na cele urządzenia wystaw.

W dalszym ciągu zatwierdziła sekcya linię regulacyjną dla ulicy Polnej w Dębnikach i przyjęła szereg wniosków, zmierzających do wykupna, sprzedaży lub zamiany gruntów dla regulacyi ulic, jako to: ulicy Królewskiej w dzielnicy XVI, ulicy Augustyańskiej, ul. Racławickiej w dzielnicy XV, oraz Rynku Kleparskiego i ulicy, łączącej Rynek z ulicą Basztową.

W końcu przyznała sekcya kilka kredytów dodatkowych dla zakładu czyszczenia miasta, na adaptacyę w starym teatrze i na zmianę ogrzewania centralnego w Sukiennicach.

Z uniwersytetu. Kt. Bolesław Strzeszewski, rodem z Małej Wsi (Król. Pol.) otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Nowe pokrzywdzenie Galicyi. W Wiedniu istniało swego czasu seminaryum dla kształcenia nauczycielek gospodarstwa domowego. Seminaryum to przeszło przed kilku laty w zarząd wiedeńskiego stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego i jako takie od lat wydatnie przez ministerstwo jest subwencyonowane z tem, zastrzeżeniem, że ma ono stanowić seminaryum centralne dla całego państwa. Że tak jest, najlepszym dowodem są coroczne ogłoszenia o rozpoczęciu kursów, zawierające warunki ubiegania się o przyjęcie, umieszczane w dzienniki urzędowym Rady szkolnej krajowej Galicyi. Tymczasem pod pretekstem, że w Krakowie istnieje szkoła gospodarstwa domowego, nie przyjmuje się kandydatek z Galicyi, lecz głównie z Dolnej i Górnej Austryi. Należałoby zatem przypilnować, ażeby do seminaryum wiedeńskiego, subwencyonowanego bardzo wydatnie przez rząd, przyjmowano także i nasze nauczycielki i nie wymawiano się, jak zwykle w Wiedniu brakiem miejsca, szkołami krajowemi i t. p. Jest to nowy dowód, w jaki sposób sprawy nasze w Wiedniu się traktuje.

Z wydziału związku sokolego otrzymaliśmy następujący rozkaz dzienny do całego sokolstwa:

Druhowie! Zlot doraźny dzięki waszemu karnemu stawieniu się we Lwowie i chętnemu wypełnieniu obowiązków, mimo trudnych warunków, powiódł się w zupełności. Wytrwałość drużyn naszych stawiających się przeważnie w wyznaczonym z góry komplecie, sprawność w służbie, tak w czasie ćwiczeń polowych, jak i na boisku gimnastycznem, wykazały w praktyce trafność naszego programu. Dziś wiemy, że jesteśmy na dobrej drodze. To nakłada na nas obowiązek rozwijania i doskonalenia naszego systemu i naszej organizacyi, obowiązek nieustannej, zdwajającej się pracy. Czuwać, pracować, iść naprzód, oto hasła nasze dzisiejsze. Będziemy im posłuszni, dojdziemy do celu ostatecznego, któremu służymy. Druhowie! Szczególniej waszej opiece polecamy naszą młodzież. Nasi harcerze, nasi najmłodsi, ci, co dziedzictwo po nas brać będą, stali obok nas w trudach i w służbie, wykazując wysokie zalety. To samo mówi za siebie, to samo nam wskazuje nowy obowiązek. Spełnijmy go jak najlepiej. Wszystkim, którzy sokolstwu pomogli w przeprowadzeniu zlotu, składamy szczere podziękowanie i czołem!

Obchód grunwaldzki w Krakowie. Sokół wzywa wszystkich umundurowanych druhów do wzięcia udziału w uroczystym pochodzie z okazyi rocznicy grunwaldzkiej, który odbędzie się w niedzielę dnia 20 lipca. Druhowie nieumundurowani wystąpią z odznaką sokolą. Zbiórka w „Sokole“ o godzinie 8 rano.

Klinika okulistyczna stała będzie zamknięta w Krakowie dnia 20 lipca. Ambulatoryum będzie nadal otwarte codziennie od 8—10 rano z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedłużenie wystawy. Ze względu, że przejazd przez Kraków do letnisk i uzdrowisk z powodu długotrwałej, fatalnej pogody został opóźniony, uchwalił komitet wystawy i targu kilimów i wyrobów koszykarskich, przedłużyć czas jej trwania do 24 b. m. włącznie. Wystawa mieści w głównym pawilonie byłej wystawy architektonicznej w parku „Oleandry. Wstęp 30 hal.

Złamanie ręki. Dziś rano Dawid Schimmel, agent handlowy z Antwerpii, przechodząc na Kazimierzu koło nowo budujących się kanałów, potknął się i wpadł do rowu. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło złamanie ręki koło obojczyka. Po opatrzeniu oddano Schimmela opiece domowej.

Za sprzedaż falsyfikatów obrazów Malczewskiego, którą uprawiał Salo Schmaus, sąd skazał Schmausa na karę 400 koron. Jak wiadomo Schmaus przez dłuższy czas sprzedawał obrazy podejrzanego pochodzenia za oryginalne obrazy Malczewskiego.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowano 37-letniego palacza Stanisława Jałochę za kradzież palta z przedpokoju. Aresztowano także 20-letniego Doreteusza Poterałowicza, ogrodnika, za wyłudzenie kwiatów dość wielkiej wartości z firmy Freeglego w Sukiennicach. Wreszcie aresztowano 32-letniego Władysława Piotrowskiego, który wraz ze wspólnikami skradł kocioł na Grzegórzkach. Wartość kotła jest dość znaczna.

Z kraju.

Kolektanci loteryi klasowej. Z Wiednia donoszą z 16 b. m. Jak wiadomo ministerstwo skarbu rozdało już kolektury loteryi klasowej, uwzględniając w części banki akcyjne i prywatne oraz kantory wymiany, w części oferentów prywatnych. Przeszło 30 proc. kolektur loteryi klasowej rozdano w Galicyi i Bukowinie.

W Galicyi zachodniej sprzedawać będą losy loteryi klasowej i cząstki ich filie większych wiedeńskich banków i filia krakowska gal. banku przemysłowego, dalej z banków prywatnych i kantorów wymiany: A. Raczyński i Leopold Brandstetter w Krakowie, Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, Ignacy Maschler Izrael Wechsler w Tarnowie, Towarzystwo Kredytowe w Jaśle, Chaim Neufeld w Jaworznie, Alojzy Fröhlich i Dawid Halberstamm w Rzeszowie, Rudolf Haberfeld w Oświęcimie i A. Nebenzahl w Nowym Sączu.

Z osób i firm prywatnych otrzymali prawo sprzedaży losów loteryi klasowej na Galicyę zachodnią: Regina Aleksandrowicz, Jadwiga Kronhelmowa, Juliusz Grosse, Julian Kurkiewicz, Bernarh Lenkowicz, Marya Ziemiańska, Karol Gottlieb i Wolf Löw w Krakowie, Pinkas Dym w Krośnie, Anna Rainerowa w Sanoku, Frendenheim i Kurzweil, Simon Spiegel i Juliusz Strisower w Jarosławiu, Izak Neufeld w Szczakowej, Piotr Bielewicz, w Żywcu Süssmann Kühnreich i Benjamin Manderer w Chrzanowie, Ejzyk Safier w Tarnowie, Szulim Fränkel i Jan Dymnicki w Jaśle, Samuel Langer w Trzebini i Lejb Wachs w Rzeszowie.

Z podań o przyznanie kolektur loteryi klasowej uwzględniło ministerstwo skarbu 25 proc. Losów loteryi klasowej, których sprzedanych będzie sto tysięcy sztuk, zamówiono dotychczas ogółem 300 tysięcy sztuk.

Zakopane, 16 lipca. („Dzień spiski“. — Wieczór humoru. — Poczta).

Zapowiedziany na 13 lipca „dzień spiski“, urządzany przez miejscowe Koło T. S. L., nie odbył się z powodu niepogody i odłożony został na niedzielę dnia 20 lipca. Odbył się tylko odczyt prof. Tomasza Buły o Spiżu i Orawie. Odczyt ten jednakże zamiast dochodu dał znaczny deficyt, wobec czego właściciel hotelu „Morskie Oko“, p. Dzikiewicz, nie przyjął umówionego wynagrodzenia za salę, nie chcąc narażać Koła T. S. L. na dokładanie z własnych funduszów.

W niedzielę 20 lipca w sali hotelu „Morskie Oko“ odbędzie się wieczór znanego i lubianego przez miejscową i przyjezdną publiczność p. Wojciecha Wróblewskiego, który w tym roku obchodzi 25-letni jubileusz swej pracy scenicznej. Program wieczoru tego jest bardzo urozmaicony i doborowy.

Poczta nasza znowu daje nam doskonałą sposobność do kształcenia się w cierpliwości. Od pewnego czasu, mniej więcej od 1 lipca, albo dostaje się dzienniki znacznie opóźnione, albo często nie otrzymuje się ich wcale, lub także te, których się nigdy nie prenumerowało. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że nasz urząd pocztowy, zamiast wprowadzać możliwe udogodnienia, łamie sobie głowę nad wynalezieniem sposobu, dzięki któremu adresat otrzymałby jak najmniej przesyłek. W tym celu nawet w najruchliwszych okolicach pozmieniano starych listonoszów i zastąpiono ich przyjezdnymi, którzy godzinami całemi błądzą jak lunatycy i opóźniają lub też zupełnie nie wręczają przesyłek.

Tarnów, 15 lipca. (Fermenty ratuszowe. — Z Rady miejskiej.)

Opozycya ratuszowa w swem celowem dążeniu do utrącenia burmistrza dra Tertila, walczy przeważnie jednym atutem: nie chce za żadną cenę udzielić obecnemu burmistrzowi budżetu. Walka, jaką toczy na Radzie miejskiej od kilku miesięcy, przybiera od czasu do czasu charakter więcej lub mniej zapalny, oskarżenia wytaczane przeciw gospodarce dra Tertila i jego osobie, szturmy przedsiębrane przez menerów opozycyi, nie doprowadziły do jednego zbożnego życzenia, to jest do wprowadzenia komisarza rządowego, czego radykalni przywódcy o zacięciu socyalistycznem, gorąco pragną. Groźby zawiodły, obywatelstwo tarnowskie w znacznej większości patrzy z oburzeniem na destrukcyjną pracę tych, co pod płaszczykiem dobra miasta żywią inne apetyty. Komisarz rządowy, zapowiadany od miesięcy, nie przychodzi i prawdopodobnie nie przyjdzie. I dziwnemby się wydało wszystkim, z wyjątkiem opozycyi, gdyby do Tarnowa, miasta o blisko 40 tysiącach mieszkańców, które pod ręką obecnego burmistrza przybrało dopiero charakter europejski, miał przyjść komisarz rządowy, zwłaszcza że gospodarka miasta jest normalną, a burmistrz posiada znaczną większość w Radzie miejskiej. To też jesteśmy przekonani, że namiestnictwo do takiego pogwałcenia autonomii nie dopuści.

Pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Mütza, a później burmistrza dra Tertila, odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej. Galerya była silnie obsadzona; spodziewała się bowiem burzy, a tymczasem, pomimo pewnych zgrzytów, posiedzenie odbyło się spokojnie. Opozycya postanowiła nie dopuścić do dyskusyi nad budżetem, a ponieważ na dalszych punktach porządku dziennego zależało opozycyi, jako też większości, przeto po kilku interpelacyach uchwalono wniosek r. Holzapfla w kierunku zmiany porządku dziennego. Po dłuższej lub krótszej miejscami dyskusyi załatwiono szereg spraw. I tak uchwalono darować grunt koło Kapłonówki, wynoszący 950 metrów kwadratowych pod ochronkę izraelicką, postanowiono wydzierżawić grunt przy solarni na przeciąg 3 lat, grunt zaś Primi Ministeri i Infułackie, wydzierżawić nie więcej dającemu, lecz dotychczasowemu dzierżawcy za 2150 koron ze względów altruistycznych. PP. Schramlowi, Dziewańskiemu i Sametowi przyznano dodatki pięcioletnie, zaakceptowano przystąpienie elektrowni do związku i stowarzyszenia elektrotechnicznego, uchwalono położyć rurociąg w ulicy Cichej, Przecznicy Strusińskiej, Siennej i między ul. Kościuszki a Chyszowską kosztem 1400 kor., uwolniono szkołę bar. Hirscha od opłat za wodę i załatwiono przyjęcia do gminy. W końcu dokonano wyboru do komisyi inwestycyjnej. Z wyboru weszli radni: Jana, Kusz, Margulies, Michalski, dr Muetz, dr Offner, Rypuszyński, Szubert, Schwanenfeld, Trochanowski i Wojciechowski. Z powodu spóźnionej pory burmistrz posiedzenie odroczył.

Wylew Sanu. Z Jarosławia donosi nasz korespondent pod datą 17 b. m.:

Po raz drugi już w tym roku wezbrał San skutkiem bezustannych ulewnych deszczów i ciągłego przypływu wody z okolic górskich. Onegdaj wreszcie, gdy stan wody podniósł się do 3 metrów ponad normalny poziom, San wystąpił ze swych brzegów i zalał okoliczne pola i wsie. Zboża, które zazwyczaj o tej porze już się zbiera lub które przynajmniej dojrzewają, stoją obecnie pod wodą. Po Sanie uwijają się łodzie ratunkowe pionierów, z Przemyśla przybyłych.

Wezbrane fale przyniosły na Garbarze zwłoki jakiegoś mężczyzny, które zawisły na kolczastym drucie, służącym za ogrodzenie. Zwłoki były zupełnie prawie zniszczone, widocznie leżały w wodzie od dłuższego czasu. Przy zwłokach znaleziono zegarek z łańcuszkiem, a z resztek odzieży i obuwia należy wnosić, że topielec był wieśniakiem.

Z Sanoka piszą nam 15 b. m.: Nieustanne wylewy stały się tu siłą fatalną, która przemogła sztukę ludzką. Pomimo świeżej regulacyi Sanu, Sanok pod wodą od 13 b. m., a katastrofa przybrała olbrzymie rozmary. Wszystkie domy Podgórza zalane do wysokości okien, Posada Olchowska również zalana, a fabryka wagonów poniosła wprost nieobliczalne szkody. Dość powiedzieć, że zniszczona doszczętnie cała stolarnia, a inne warsztaty ucierpiały znacznie, położone zaś na parterze biura zupełnie zdemolowane. Żywioł wezbrał tak nagle i silnie, że aż po gościńcu płynęła woda, jak olbrzymia rzeka. Popłoch też wśród ludności był olbrzymi. Rozgrywały się sceny rozpaczliwej walki o dobytek, a nawet o życie, uciekano jakby przed potopem. Mimo to nie wiele było można ocalić z szalejących fal, a nawet kilkoro dzieci utonęło.

Ku czci Wiśniowskiego. Otrzymaliśmy opatrzony szeregiem podpisów komunikat następującej treści:

W Narajowie, gdzie miała miejsce znana potyczka w r. 1846, w której Teofil Wiśniowski śmiałem natarciem rozgromił austryackich huzarów, zawiązał się komitet, celem uczczenia bohatera narodowego. Na polu, gdzie nastąpiło starcie, zamierza komitet wystawić skromny pomnik z odpowiednim napisem, aby utwierdzić pamięć tego pięknego epizodu dziejów ojczystych, a miejscowych Polaków pobudzić do pielęgnowania uczuć narodowych. Miasteczko Narajów zamieszkują nieliczni i przeważnie niezamożni Polacy, dlatego komitet odwołuje się niniejszem do ofiarności publicznej. W celu szybszego zebrania odpowiedniego funduszu wydał komitet jako widokówkę reprodukcyę pięknego, dotychczas mało znanego wizerunku. Wobec niskiej ceny widokówek (10 h), będą mogły komitety, które urządzają corocznie obchody we Lwowie i innych miastach, w dzień stracenia bohatera, zająć się rozpowszechnieniem tego wydawnictwa. Datki i zamówienia kartek nadsyłać należy na ręce Fr. Nartowskiego w Narajowie.

Nowy prezes pow. Rady stryjskiej. Korespondent nasz w Stryju donosi nam: Prezesem Rady pow. stryjskiej wybrany został przedwczoraj jednomyślnie p. Włodzimierz Barański, poseł na Sejm krajowy.

Z Akademii rolniczej w Dublanach. W terminie przedwakacyjnym 1912/13 złożyli następujący słuchacze egzamin główny po trzechletnich studyach: dr Zdzisław Maryan Chmielewski (z odzn.), Antoni Drogoś (z odzn.), Felicyan Bohdan Juściński, Jan Jużkiewicz, Antoni Łastowiecki, Adam Stępkowski, Jan Kazimierz Szczepański, Wincenty Borys Zaleski, Karol Zaleski (z odzn.) i Henryk Weyssenhoff.

Ze świata.

Statystyka wojny. Niejaki p. Gaston Bodart zestawił statystykę wojen, które prowadzone były w czasie od r. 1618 do r. 1905. Ze statystyki tej wynika, iż w tym okresie czasu odbyło się 1044 bitew na lądzie, a 122 na morzu, a w czasie tym przedsiębrano 490 oblężeń i podpisano 44 kapitulacyj.

Najdłuższą z wojen, jakie prowadzono w latach 1618—1905 była wojna między Wenecyą a Turcyą, która trwała od r. 1644 do 1699, więc przez 55 lat, na krótszą zaś wojną była sześciodniowa kampania Włoch przeciw Austryi w r. 1849.

Najbardziej wojowniczem państwem jest, zdaniem tej statystyki, Francya, która ma na sumieniu 1079 starć orężnych, 652 bitew lądowych, 63 morskich, 332 oblężeń i 32 kapitulacye. Na drugiem miejscu idzie Austrya, dalej Anglia, Rosya, Prusy i Hiszpania. We Francyi na 584 zwycięstw przypadło 495 klęsk, liczba zwycięstw angielskich i pruskich stoi do klęsk w stosunku 60:40. Austrya zwycięską była w 42 proc. starć orężnych.

Najbardziej krwawe były bitwy pod Mugdenem (wojna rosyjsko-japońska), gdzie z 624.000 walczących padło 138.000, pod Sedanem (320 tysięcy walczących — 122.000 strat) i pod Borodino, gdzie z 246.000 bojowników poległo 80.000!

Podwyższenie cen biletów teatralnych w Warszawie. „Kur. Por.“ donosi: Kancelarya generał-gubernatora, stwierdzając, że w ciągu roku ostatniego teatr Rozmaitości (dramat) i Opera wykazują zwiększający się deficyt, poleciła dyrekcyi Teatrów Warszawskich podwyższyć o 15 prc. ceny biletów w teatrze Nowości i w teatrze Nowym (farsie). Podwyżka cen ma być natychmiast wprowadzona w życie.

Wystawa adryatycka w Wiedniu. Z Wiednia piszą: W ubiegłą niedzielę po godz. 6 wieczór przekroczył bramę wchodową milionowy gość, którym jest Polak p. Stanisław Rogalski, sekretarz w mi-

nisterstwie kolejowem. Milionowym pierwszym gościem był Wiedeńczyk Józef Wagerer, elektrotechnik. Obu gości przyjęto na wystawie fanfarą na trąbach, oraz wręczono im ofiarowane przez dyrekcyę wystawy złote zegarki, jako pamiątkę. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że, po Niemcach, z obcych najliczniej odwiedzają wspomnianą wystawę Polacy. Słyszy się też niemal ciągle polską mowę na tej wystawie, gdzie więcej drogich piwiarń i kawiarń, aniżeli adryatyckich widoków.

Kongres syonistów w Wiedniu. Z Wiednia donoszą: Od 2 do 9 września b. r. odbędzie się w Wiedniu powszechny kongres syonistyczny. Dotychczas przyjazd zgłosiło około 700 delegatów różnych grup i organizacyj syonistycznych, oraz bardzo wiele gości z obozu tej partyi. Z kongresem połączone będą popisy żydowskich towarzystw gimnastycznych, dane będą przedstawienia w języku hebrajskim, oraz pokazywane będą kinematograficzne zdjęcia, dające obraz życia żydowskich kolonij w Palestynie.

Cenzura teatralna w Paryżu. Z Paryża donoszą 11 b. m.: Komisya naukowa francuskiej Izby posłów przyjęła wniosek tyczący się ponownego wprowadzenia cenzury teatralnej. Policyi będzie przysługiwało prawo zakazywania grania tych sztuk, które pochwalają czy apoteozują zbrodnię, lub obrażają moralność. Należy zaznaczyć, że poważni autorowie dramatyczni poparli wniosek ten odpowiednimi enuncyacyami.

Zmarli.

Ksiądz Jordan Józef **Dąbrowski**, kanonik kanonik kapituły w Żytomierzu, zmarł tamże w dniu 14 b. m. przeżywszy lat 59.

W Buenos Ayres umarł niedawno Józef **Lewicki**, żołnierz 1863 roku, przeżywszy 7 lata.

W Warcie, ziemi kaliskiej, umarł w 58 roku życia profesor akademii duchownej, ks. prałat Feliks **Drzewiecki**.

„Quo vadis“ w Podgórzu. Towarzystwo „Sokół“ w Podgórzu w swem przedsiębiorstwie kinematograficznem urządza do 18 lipca b. r. włącznie przedstawienia „Quo vadis“ Sienkiewicza, według zdjęć firmy Cines. Bardzo niskie ceny wstępu dozwalają szerszemu ogółowi oglądać to arcydzieło. Przedstawienia rozpoczynają się codziennie w godzinach popołudniowych o 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

Składki. Zofia Romanowiczowa nadesłała 6 kor. z rócznych 12 kor. za II półrocze b. r. na Dar grunwaldzki. J. L. dla ośmdziesięcioletniej staruszki W. P. 2 kor.

Z kalendarza. We czwartek 17 lipca: Aleksego w. i Marceliny; w piątek 18 lipca: Szymona z L. i Kamilla; w sobotę 19 lipca: Wincentego à Paulo.

Wschód słońca dnia 17 lipca o godzinie 3 minut 51; zachód o godzinie 7 min. 40; długość dnia godzin 15 m. 49.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 16 lipca termometr doszedł od + 16·4 do + 24·2 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 17 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 738·3 mm., termometru + 17·8 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 14° Cels. Wiatru nie ma; cisza, pochmurno.

Prognoza: ciepło, chwilami deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We czwartek: „Hugenoci“. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W piątek: „Ewa“.

W sobotę: „Pajace“, „Flet zaczarowany“ (balet) i „Tajemnica Zuzanny“. Występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Noc w Wenecyi“; wieczór: „Lohengrin“. Przedostatni gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i ostatni gościnny występ Tadeusza Leliwy.

W poniedziałek: „Życie paryskie“.

We wtorek: „Travista“. Ostatni gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 lipca.

Wiceprezydent rady szkolnej krajowej pan Dembowski przyjmować będzie do końca bieżących feryj w poniedziałki i środy, zamiast w niedziele i środy.

Konferencya okręgowa nauczycieli powiatu lwowskiego odbyła się we Lwowie we wtorek w obecności wiceprezydenta dr Dembowskiego celem dokonania wyborów na konferencyę krajową. Na 292 obecnych otrzymali kandydaci „Ogniska“ p. Wizimirski 236 gł. p. Hajdzikiewicz 225 gł. i ci zostali wybrani delegatami.

Komisya informacyjna Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie udziela wszelkich wiadomości, dotyczących studyów na politechnice (za załączeniem marki na odpowiedź). Dla nowo wstępujących na politechnikę urządza kurs z geometryi wykreślnej i rysunków odręcznych. Wykłady powyższe i ćwiczenia prowadzić będzie prof. dr. Bartel. Kurs rozpocznie się 26 września. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Bratnia Pomoc, Lwów, Politechnika.

Dział ekonomiczny.

*** Krajowa szkoła tkacka w Krośnie.** Dyrekcya zawiadamia, że już obecnie można zapisywać uczniów do tej szkoły na kurs nauki, rozpoczynający się 1 września. Warunki przyjęcia są następujące: 1) Ukończenie przynajmniej szkoły ludowej, 2) ukończony 14 r. życia i odpowiednie rozwinięcie fizyczne.

Nauka jest bezpłatna i trwa 2, względnie 3 lata. Bliższych wyjaśnień udziela zarząd szkoły.

*** Kolej Przemyśl-Krasiczyn-Krosno.** Z **Przemyśla** piszą nam:

W sprawie budowy kolei lokalnej Przemyśl-Krasiczyn-Krosno odbyło się 11 b. m. posiedzenie Rady powiatowej, pod przewodnictwem marszałka ks. Sapiehy. Sprawę referował dr Scheinbach, podnosząc żądanie wyższej gwarancyi ze strony Wydziału krajowego. Przemyska Rada powiatowa w r. 1909 celem uzyskania tej kolei dała gwarancyę w sumie 200 tysięcy koron, a strony interesowane, jak właściciele dóbr, na sumę 397 tysięcy koron. Na żądanie Wydziału krajowego Rada powiatowa dała znów supergwarancyę na tę sumę, czyli razem zagwarantowała rządowi do sumy 597 tysięcy koron. W dwa lata później, gdy udziały stron wzrosły do sumy 479 tysięcy koron, Rada powiatowa znów musiała dać na to swą supergwarancyę. Obecnie Wydział krajowy dla samej budowy kolei z Przemyśla do Krasiczyna zażądał gwarancyi 100.000 koron, zaś dla stron supergwarancyi na 225.000 koron, to jest razem na 325 tysięcy koron, a dla całej budowy 597 tysięcy koron, a nadto wyższego oprocentowania, wobec czego wysokość dochodu gwarantowanego musi być podniesiona do 5·48%.

W rezultacie zapadły następującej treści uchwały: „Reprezentacya powiatowa uchwala imieniem powiatu przyjąć wobec funduszu krajowego gwarancyę czystego rocznego dochodu od przyjętych przez Wydział krajowy akcyj zakładowych, względnie od udziału w spółce z ograniczoną poręką przez przeciąg 75 lat od dnia ogłoszenia w dzienniku praw państwa koncesyi na budowę kolei lokalnej Przemyśl-Krosno w wysokości 5·48 od sta rocznie od sumy 597 tysięcy koron, względnie 325 tysięcy koron, zależnie od tego, czy cała linia zostanie wybudowaną, czy też część od Przemyśla do Krasiczyna, pod warunkami, że gwarantowany roczny dochód wynosi przy budowie całej linii 32.715 K 60 hal., zaś przy budowie tylko częściowej linii 17.810 K. W końcu Wydział powiatowy wezwie interesowane gminy, aby powzięły odpowiednie uchwały“.

*** Kongres koszykarski w Pradze.** W niedzielę dnia 20 lipca, o godz. 10 przed południem, rozpoczyna obrady pierwszy zawodowy kongres dla rozwoju przemysłu koszykarskiego, zwołany do Pragi, z powodu trwającej tam międzynarodowej wystawy przemysłu koszykarskiego. Urządzeniem kongresu zajmuje się poważny komitet, w którym, z ramienia ministerstwa handlu, bierze udział sekretarz ministeryalny, dr. Karol Pollak. — Czeski krajowy Związek koszykarski nadesłał na ręce Ligi Pomocy przemysłowej zaproszenie ogólne do wszystkich, którzy się w kraju naszym interesują rozwojem przemysłu koszykarskiego, do wzięcia udziału w kongresie. Ponieważ sama wystawa koszykarska, trwająca w Pradze, nastręcza bardzo interesujący przedmiot studyów, a kongres przyczyni się z pewnością do oświetlenia nie jednej sprawy zawodowej przemysłu koszykarskiego, Liga Pomocy przemysłowej zachęca interesowane koła do zwiedzenia wystawy i udziału w kongresie. Bliższych informacyj udziela Biuro Ligi Pomocy przemysłowej.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **„Wawel“.** Tom II. Materyały archiwalne do budowy zamku zebrał i wydał Adam **Chmiel**. — Wydawnictwo „Grona konserwatorów Galicyi zachodniej. Tom V. 2°. In folio. Str. 874. Kraków 1913.

Księga niniejsza jest dopełnieniem rozpoczętej przed 5 laty z ramienia „Grona konserwatorów Galicyi zachodniej“ wielkiej publikacyi poświęconej zamkowi królewskiemu na Wawelu. Tom pierwszy tej publikacyi pt. Wawel: „Zabudowania Wawelu i ich dzieje“, opracowany przez dra St. Tomkowicza, wyszedł z druku już po r. 1908 — obecnie ogłoszony tom drugi przynosi bogaty materyał archiwalny, wydobyty częścią z archiwów krakowskich, częścią z archiwów głównych w Warszawie i z archiwum b. komisyi skarbu tamże.

Obejmuje on a) Inwentarze zamku, zawarte w lustracyach wielkorządowych, b) materyały archiwalne, dotyczące zamku i budowli zamkowych dotychczas nieogłoszone. Rachunki wielkorządowe sięgają prawie od początku XVI wieku aż do roku 1779. Są one źródłem nietylko do historyi budowy i urządzenia zamku, lecz zarazem pierwszorzędnym materyałem, z którego czerpać można wiadomości o cenach robocizn różnych rzemieślników, ich wyrobów i materyału. Grupa „Rewizye i opisy“ przynosi materyał na podstawie oryginalnych rękopisów zebrany, obejmujący czas od 1564 do 1798 roku. Trzecia wreszcie grupa „Listy i relacye“ obejmuje materyał dotyczący również historyi zamku krakowskiego i budowli jego, zebrawszy bądź z rękopisów, bądź też już w innych ogłoszony wydawnictwach. Ten materyał obejmuje lata od 1535 do 1828 roku.

Oryentacyę w tym olbrzymim materyale ułatwia „Wykaz osób i rzeczy“, przynoszący indeks nazwisk ujęty w 5 arkuszach.

Wydawnictwo niniejsze będzie kopalnią wiadomości nie tylko do historyi Wawelu, jego przemian, przebudowy i restauracyj, ale ma także olbrzymie znaczenie dla historyi gospodarczej w Polsce, a to jedynie tylko i wyłącznie dla historyków zawodowych, przynosi bowiem materyał zupełnie surowy, jak n. p. rachunki, spisy wydatków, protokoły lustracyj zamku i inwentarza, dokładny opis zamku i komnat, słowem szczegóły, które zainteresować mogą jedynie badaczy historyków. Z tego materyału urość może dopiero w przyszłości pod ręką wyszkolonego historyka całkowita historya zamku na Wawelu, na którą zapewne długo jeszcze wypadnie nam czekać. Za trud w tak doniosłem przedsięwzięciu wydawniczem podjęty, należy się gronu konserwatorów zachodnio-galicyjskich, jak i wydawcy tych materyałów drowi Adamowi Chmielowi, zasłużone uznanie. wp.

— **Nowe książki:**

Klemens **Bąkowski**: „Mieszczanie i szlachta“. Obraz sceniczny z życia w XVIII wieku. Kraków 1913. Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej.

Józef **Gollenhofer**: „Polityczna strona działalności Maurycego Mochnackiego (1803—1830)“. Próba zarysu. Kraków. Nakładem Kółka historyków U. Uniw. Jag.

Narady polityczne w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lipca.

„N. Fr. Presse“ zaprzecza pogłoskom o bliskiem ustąpieniu marszałka Galcyi hr. Gołuchowskiego. Co się tyczy doniesień, że rząd wniesie rządowy projekt reformy wyborczej, nastąpi to tylko wtedy, gdy zapewniona będzie większość dla tego projektu, nawet na wypadek obstrukcyi.

Namiestnik Korytowski, który wczoraj wieczorem konferował z ministrem oświaty Hussarkiem i szefem sekcyi Ćwiklińskim w sprawach galicyjskich, będzie dzisiaj prowadzić pertraktacye w dalszym ciągu. W poniedziałek udaje się namiestnik Korytowski na dwutygodniową kuracyę do Karlsbadu. W czasie obecnych narad w Wiedniu nie zapadną żadne uchwały decydujące politycznej natury.

Poseł K. Lewicki w rozmowie ze współpracownikiem „Zeit“ oświadczył, że jest koniecznem, aby zupełne wyjaśnienie sytuacyi w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej nastąpiło przed zwołaniem Sejmu. Dotąd jednak Rusini nie powzięli żadnych decydujących uchwał i czekają na postanowienia Polaków.

Nowa wojna bałkańska.

(Tel. „N. Ref.“ z d. 17 lipca).

Obrona stolicy.

Sofia. Rząd czyni wszelkie możliwe przygotowania dla obrony Sofii, dokąd ściąga wielkie masy wojska. Armia rumuńska maszeruje dalej na Sofię. Bułgarya ma odcięty dowóz żywności dla swojej armii, ponieważ wszystkie połączenia kolejowe są w rękach serbskich i rumuńskich.

Pochód Rumunów.

Sofia. (Ag. bułg.). Obsadzenie miasta Orechovo przez wojska rumuńskie, które przeprawiły się Dunaj na okrętach handlowych i wojennych, nie napotkało na opór wojska bułgarskiego. Część wojska rumuńskiego maszeruje w głąb Bułgaryi.

Turcy pod Kirkilisse.

Sofia. (Ag. bułg.). Z powodu marszu wojsk tureckich na Kirkilisse, ludność chrześcijańska Tracyi opuszcza swe siedziby i ucieka ku granicom Bułgaryi.

Konstantynopol. Wojsko tureckie posuwa się dalej bez oporu. Przypuszczają, że jutro obsadzą wojska w całości linię Enos-Midia. Założone w Syliwryi przez Bułgarów miny podwodne, obecnie Turcy usunęli. Przewieziono tu 70 jeńców bułgarskich.

Konstantynopol. Jeden z dzienników donosi, że przybyli z Adryanopola podróżni opowiadają, że Bułgarzy opuścili Adryanopol i zostawili tam tylko patrole dla utrzymania porządku.

Walki o Kistendżil.

Belgrad. Koło Kistendżil przygotowuje się rozstrzygająca bitwa. Wstępne walki już się rozpoczęły.

Belgrad. Urzędownie donoszą: Wczoraj o g. 4 po południu oddział naszych wojsk, po szturmie, zajął miejscowość Jucikamik, ważną pozycyę na prawem skrzydle bułgarskiem koło Kistendżil. Nieprzyjaciel poniósł olbrzymie straty i uciekł w nieładzie.

Belgrad. Z głównej kwatery w Kumanowie donoszą, że armia serbska prowadzi w dalszym ciągu ofenzywę przeciw wojskom bułgarskim.

Pochód Greków.

Ateny. (Ag. at.). Dywizya grecka obsadziła Melenikon bez oporu. Według urzędowych doniesień, wojska greckie zastały we wsi Hivonova 4 mieszkańców zamordowanych przez Bułgarów, reszta uciekła.

Serbia przeciw Rumunii.

Belgrad. Prasa występuje bardzo ostro przeciw Rumunii, której postępowanie wywołało rozczarowanie w Serbii. Wszystkie plany Serbii co do kooperacyi z Rumunią zostały rozbite.

Pasicz nie ma żadnych informacyj o właściwych zamiarach Rumunii.

Prasa oświadcza, że Rumunia chce dokonać rabunku na Bułgaryi, kosztem Serbii.

Austrya przeciw rozbiorowi Bułgaryi.

Paryż. „Figaro“ donosi z Petersburga, jakoby ambasador austryacki oświadczył rządowi rosyjskiemu, iż Austrya stanowczo nie dopuści do rozbicia Bułgaryi.

Nota rosyjska w Wiedniu.

Wiedeń. Ambasador rosyjski, Giers, był wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych. Jak słychać, miał on tam wręczyć notę rosyjską, odnoszącą się do przesilenia bałkańskiego.

Przesilenie w Bułgaryi.

Sofia. (Ag. Bułg.). Ponieważ gabinet znajduje się w stanie dymisyi, posiedzenie sobranja zawieszono. Malinow stara się utworzyć gabinet koncentracyjny, złożony z wszystkich stronnictw.

Sofia. Król chciał powierzyć misyę utworzenia gabinetu Genadjewowi, Stambułowiście. Ponieważ jednak większość sobrania jest rusofilską, plan ten natrafił na wielkie trudności. Rozwiązanie sobrania jest obecnie również bardzo trudnem.

Echa mowy tronowej.

Bukareszt. Odczytanie mowy tronowej przyjęli senatorzy i posłowie z entuzyazmem. Liczba obecnych parlamentarzystów nie była zbyt wielką, ponieważ wielu jest w armii. Przed parlamentem tłum zgotował ministrom owacyę.

Bukareszt. (Ag. Rum.). Senat wybrał prezydentem byłego ministra spraw zagr. Lachowari. Następnie uchwalono upoważnienie dla rządu zaprowadzenia w razie potrzeby stanu oblężenia.

Izba deputowanych uchwaliła 100 milionów na mobilizacyę. Posłowie zrzekli się dyet na rzecz rodzin rezerwistów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 17 lipca.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie słabe z powodu niekorzystnych wiadomości z Bałkanu.

Burze i wylewy.

Grac. Burza i oberwanie chmury wyrządziło tu wielkie szkody. Zginęły dwie osoby. Woda wtargnęła do koszar konnicy, skąd uciekło 200 koni, z których 35 utonęło.

Woda wtargnęła także do wielu kawiarń, na wysokość jednego metra tak, że goście musieli się schronić na bilardy.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 17 lipca.

Znowu katują polskie dzieci. Czytamy w polskim „Mazurze“, wychodzącym w Szczytnie pod zaborem pruskim:

„Niemiecki nauczyciel Harpein w Wujakach w powiecie szczycieńskim na Mazurach zaprowadził w szkole óryginalny rodzaj kary, nazwany przez niego „Polakiem“. Ów „Polak“ — to kawałek kija, którym bił dzieci w szkole, gdy mówiły z sobą po polsku. Słynny ten pedagog bił dzieci polskie dwoma rodzajami takich kijów. Dzieci starsze katował „Polakiem“ z czerwoną głową, młodsze zaś z czarną. Jeżeli dziecko przemówiło po polsku, bite było przez Harpeina, oraz musiało kij ten nosić w kieszeni tak długo, dopóki się go nie pozbyło. A działo się to w ten sposób, że ukarane dziecko musiało szpiegować swoich towarzyszy i donosiło Harpeinowi, kto mówił w szkole po polsku. Wówczas nauczyciel odbierał kij od ukaranego dziecka, bił nim nowego „zbrodniarza“ i wręczał mu go potem. W taki sposób „Polak“ wędrował z rąk do rąk. Dzieci szpiegowały się wzajemnie i denuncyowały“.

„Redakcja „Mazura“, która umieszcza podobiznę tego kija, tak kończy odnośny artykuł:

„Podobiznę tego „Polaka“ odeszlemy do Muzeum polskiego, aby Polacy wszyscy wiedzieli, w jaki sposób germanizuje się dzieci nasze na Mazurach“. (Muzeum szkolne we Lwowie chętnie przyjmie tę cenną pamiątkę. Przyp. „N. Ref.“).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

W imię prawdy!

„Naprzód“, dziennik socyalistyczny w Krakowie, dnia 12 czerwca b. r. zamieścił artykuł pod tytułem: „Ksiądz Minkiński w Ameryce“, rozmyślnie nie podając szczegółów, które odnośnie do mojej osoby zmieniają postać tej sprawy. Otóż nie podał „Naprzód“, że ksiądz Minkiński już od 20 miesięcy, a więc blisko od dwóch lat przed upadkiem chrześcijańskiej Spółki spożywczej nie należał ani do dyrekcyi, ani do rady nadzorczej tejże. — Nie podał również „Naprzód“ tej okoliczności, że ksiądz Minkiński, ustępując z zarządu, zostawił chrześcijańską Spółkę spożywczą w równowadze finansowej — bez deficytu. Jeśli ksiądz Minkiński ustąpił z zarządu, to dlatego, że w marcu 1911 r. ciężko zachorował i z porady dwóch lekarzy usunął się od obowiązków, których z powodu choroby spełniać nie mógł. — Kto zaś zawinił bankructwo, wykaże proces, jaki prawdopodobnie będzie wytoczony właściwym winowajcom. Nadto oświadczam, że przed mym wyjazdem do Ameryki, zgłosiłem się do c. k. Prokuratoryi państwa w Krakowie, złożyłem tamże odnośne zeznania i zawiadomiłem ją, że wyjeżdżam do Ameryki, jako delegat Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, bom faktycznie takowy mandat otrzymał. Stosownie też do instrukcyi Ligi pomocy przemysłowej dla dobra kraju działanie rozwinąłem. Gdybym jakiejkolwiek odpowiedzialności prawnej podpadał, tobym się dziś nie znajdował na ziemi amerykańskiej, gdyż chrześcijańska Spółka spożywcza zbankrutowała w listopadzie 1912 roku, a z kraju dopiero 11 kwietnia 1913 roku wyjechałem.

W razie danym nie omieszkam również dostarczyć więcej szczegółów, a nawet stawić się przed trybunałem sądowym, aby okazać, kto mówi prawdę, czy „Naprzód“, czy podpisany.

BUFFALO N. J., dnia 1 lipca 1913.

Ks. J. Minkiński.

Paulina Wetstein
Dr. Natan Weiss
zaręczeni.
Kraków. Przemyśl.

Cennik Izby handl. i przemysłowej

w Krakowie

z dnia 17 lipca 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·2d żądają 96.— 20-to frankówki w złocie 19·10 19·22. Dolary amerykańskie 493·— 498·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 91·— 91·50. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82·— 82·50. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 91·50 92·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 83·— 84·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97·20. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·— 83·—. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 87·90 88·90.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 97·70 98·70 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 81·— 82·—. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 81·50 82·50. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80.60 81·60. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 89·25 89·75. 4-proc. Obligacye kolejowe 79·25 79·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 615·— 620·— Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 505·— 510·—.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 lipca. (Giełda południowa).

Marki 118·20. Renta majowa 81·65. Renta koronowa węgierska 81·05. Akcye austr. zakł. kred. 614·50. Akcye węg. zakł. kred. 808·—. Akcye Anglobanku 331·—. Akcye Unionbanku 581·—. Akcye Bankvereinu 506·50. Akcye Landerbanku 502·—. Akcye kolei państwowych 688·50. Lombardy 122·—. Akcye fabryki broni 961·—. Akcye tytoniowe 329·50. Alpiny 895·50. Rima-Muranyi 680·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 30·89. Losy tureckie 228·50. Ruble 253·25. Skoda 816·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 17 lipca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 191·75. Tow. dyskontowe 180·50.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 17 lipca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·36 do 11·37; pszenica na kwiecień 11·88 do 11·89; żyto na październik 8·89 do 8·89; owies październik 8·27 do 8·28; kukurudza na lipiec 8·03 do 8·04; kukurudza na sierpień 8·12 do 8·13; kukurudza na maj 7·28 do 7·29; rzepak na sierpień 15·45 do 15·55.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: słabe; pochmurno.

Ucz. sem. naucz. z niem. język. poszukuje miejsca na popoł. do 1 lub 2 dzieci, albo jakiego innego zajęcia. W. Matusińska, Kraków, Graniczna 11. 6030

Korespondenta

niemieckiego, dobrego stylistę i stenografa na 2 godziny po południu od 5—7 za wynagrodzeniem 50 koron miesięcznie, poszukuje się. — Zgłoszenia pod „Stenograf 600" poste restante Kraków. 6027 1 3

Panna

z praktyką biurową, wprawna w liczeniu, poszukiwana do biura. Zgłoszenia listowne wraz z podaniem warunków do firmy Stefan Sieczkowski, Kraków, ul. Sławkowska 11. Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 6029 1 3

Pies

rasy Seter, 5-miesięczny, za niską cenę do nabycia. — Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 17, u dozorcy domu. 6026 1 3

Ucz. VI kl. gimn. przyjmie jakie zajęcie, 3 godziny dziennie po poł. albo wieczór, 20 K miesięcznie. — S. Matusińska, Kraków, Graniczna 11. 6020

Ognie sztuczne

5437 poleca najtaniej 10 10

H. Niemetz

Kraków, ul. Karmelicka 15.

Aspirantka farmacyi

z rozpoczętą już 3½-miesięczną praktyką, poszukuje z przyczyn od niej niezawisłych, miejsca na prowincyi. — Łaskawe zgłoszenia pod „Feliks" poste restante Kraków XI. 6019 1 3

Szukam lokalu

na sklep korzenny, z mieszkaniem. Zgłoszenia: S. S„ ul. Starowiślna 64. 6022 1 3

R. Gabryelska

od 7 lipca 5919 39 0

Pałac Spiski.

Panna

z ukończonym kursem buchalteryi, praktyką biurową i pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „M. M. 55" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6023 1 3

4 pokoje

przedpokój i kuchnia na III piętrze, od frontu zaraz lub od 1 sierpnia do wynajęcia. Ulica Łobzowska 6. Tamże **sklep** zaraz nadający się na filię pralni lub galanteryi. 6010 1 3

Poszukuję

w bliskości plant 2 pokoi z kuchnią, umeblowanych, na 3 tygodnie. — Zgłoszenia listowne z podaniem ceny do dozorcy domu, ulica św. Filipa 21. 6035 1 2

Fryzyerski pomocnik

zostanie przyjęty zaraz. J. Kawecki, Jaworzno. 6013 1 3

4000 m³ desek świerkowych

z wysoko położonych rewirów, ma na sprzedaż w roku 1913

5850 2 4 **Zarząd dóbr Poronin.**

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie u izrael. rodziny. Zgłoszenia pisemne pod „Opieka" poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 5594 6 10

2 pokoje frontowe, I p.

z przedpok., kuchnią, łazienką i światłem elektr., od 1 sierpnia do wynajęcia. — Ul. Lubomirskich l. 47, stróż wskaże. 5856 3 3

Akuszerka

Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4. 6034 1 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 84 0

MOTOR

ssąco-gazowy o sile 35 PS.

marki Körting

bardzo mało używany, prawie nowy, okazyjnie tanio do nabycia. 5722 4 4

Wiadomość w biurze firmy:

F. LORD, Kraków, Lubicz 1.

S. A. Krzyżanowski

KSIĘGARNIA w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

	K
Brantome. Żywoty pań swawolnych, przeł. Boy w 2 tomach, Kraków, 1914 . . .	25·—
(wydanie zbytkowne w szczupłej ilości egz.)	
Dwa procesy anarchistyczne w Krakowie, Kraków, 1913 . . .	2·—
Englander W. Szkółka pracy, Kraków, 1913 . . .	2·60
Klemensiewicz Dr Z. Zasady taternictwa, wydane przez Sekcyę Turystyczną T. T. z ilustracyami, Lwów, 1913 . . .	2·60
Maupassant de Guy. Wybór pism, t. XI „Miłość" . . .	3·—
Mille Piotr. Kamyczek. Warszawa-Kraków	2·50
Montessori Dr Marya. Domy dziecięce .	3·60
Wyspiański St. Wesele (wydanie piąte) .	4·—
Wiśniowski Józef. Sen dnia letniego.	4·—
Kraków . . .	3·60
Wiśniowski Józef. Dolina łez. Kraków, 1913	

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

6024 1 4

Manipulantka

samodzielna, z sześcioletnią praktyką w notaryacie, pisząca b. biegle na Underwoodzie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **S. K. 7389** poste restante **Nowy Targ.** 5981 1 3

Krynica, hotel „Wiktorya".

Są do wynajęcia tanio ładne pokoje na doby i sezon, także mieszkania z kuchniami. 5986 1 3

Posady aspiranta farmacyi

szuka młodzieniec z ukończoną VI kl. gimn. Informacyj udzieli aptekarz Goldfluss w Dębicy. 6015 1 3

Kasyerka

katoliczka, wiek obojętny, z kaucyą 400 kor., potrzebna do sklepu zaraz. — „Kasa" poste rest. Kraków. 6008 1 2

Do handlu

towarów korzennych, wina, wódek i nafty

Władysława Bursztyna

w Ropczycach 6012 1 2

potrzebny jest **praktykant.**

Ważne dla wyjeżdżających!

Aparaty elektryczne alarmujące, zabezpieczające **przeciw kradzieży,** dla wil, hoteli i mieszkań prywatnych, tanio do wypożyczenia.

Aparaty te okazały się bardzo praktyczne i bez wszelkich wydatków można wszędzie zastosować.

Bliższe szczegóły udziela bezinteresownie wynalazca

M. Odze

6021 **Podgórze, ul. Sokolska 1.**

Dom bankowy i kantor wymiany

Karol Gottlieb

w Krakowie, Rynek gł. 17

oznajmia, iż dekretem Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z 11 lipca 1913 poruczoną mu została sprzedaż losów

c. k. austr. loteryi klasowej

i prosi o cenne zlecenia. 6037 1 2

Poszukuję administracyi

kamienicy

urzędnik autonomiczny, żonaty, na stałej posadzie. Łaskawe zgłoszenia pod **M. P. 88** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5640 5 5

Kamienica

z całym komfortem, z 12 latami wolnemi, do sprzedania lub do zamiany na parcelę budowlaną, na stary dom do przebudowania, na folwark lub na pretensyę hipoteczną. Na dom wartości 300·000 koron potrzebna pożyczka hipoteczna 140.000 koron, na I miejsce, na 6%. Zgłoszenia pod „Interes" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 5809 3 3

Majątek

bardzo ładny, 2 km. od Krakowa, obejmujący około 70 morgów, w czem łąk dwukośnych 17 morgów, do sprzedania. Komunikacya znakomita z Krakowem. Budynki mieszkalne jakoteż gospodarcze dobre. Do kupna potrzeba 20.000 K. Zgłoszenia: Józef Janiszewski, Kraków, ulica Botaniczna 6. 5564 6 10

Stołków

30 giętych, 2 kasy, biurko duże lepsze, szafa z lustrem i na książki, serwantka, stół dębowy na 24 osób, różne umywalnie, lustro do magazynów i inne, w ramach mahoniowych, kredens, komoda, stolik do kart, mahoniowy, kanapki dwie po 2½ metra długie, do interesów, maszyna ręczna i krawiecka, rozmaita broń antyczna, obrazy i t. p. rzeczy wysprzedaje się zupełnie do 30 lipca. Kraków, Ul. Gołębia 10. 5579 7 10

Rowery

damskie i męskie używane, oraz **tandem** (na dwie osoby), bardzo tanio do sprzedania. — **H. Niemetz, Kraków,** Karmelicka 15. 5694 6 10

Zakopane, „Leśniakówka"

pensyonat zdala od ulicy i kurzu, wspaniały widok, pokoje słoneczne z werandami, kuchnia wytworna, fortepian w domu, ceny b. przystępne. 5708 6 10

Sklep

do sprzedania z pracownią do oprawy obrazów, zaopatrzony w towar: ramy, obrazy, galanterya, wyrobiony, dla fachowców odpowiedni (introligatora, rzeźbiarza lub stolarza) gotówka potrzebna 4000 K. Zgłoszenia: Lwów „Estetyka", ul. Fredry 6. 5900 3 3

Kandydat notaryalny

rutynowany szuka posady. Zgłoszenia pod „Rutyna" poste restante **Jarosław.** 5842 3 6

Lokal

na sklep do sprzedaży wyrobów masarskich, piekarskich, na mleczarnię lub inny interes, ewentualnie z mieszkaniem i lokal na skład, przy ul. Długiej 50, do wynajęcia. 5867 3 5

Poszukuje się do wynajęcia

domu osobnego

z ogródkiem, 10—15 pokoi, w dzieln. Wesoła lub pobliżu. Zgłoszenia Kazimierz **Nr 222** poste restante Kraków, okazicielowi kwitu inserat. 5825 3 3

300 kor. i więcej

zapłacę temu, kto mi wyrobi większą administracyę dóbr. Zgłoszenia: „Agronom" poste rest. **Myślenice.** 5790 4 4

Od 48 K

ubrania według najnowszej mody, wykończone art. **na reklamę,** przez lipiec i sierpień, fason z powierzonej materyi 32 K. Na prowincyę wysyła próbki i t. d. **Górka** krawiec, **Kraków,** ul. Długa 18. 5738 4 6

Urzędnik prywatny

z kilkunastoletnią praktyką w większych majątkach, oraz z egzaminem z buchalteryi, poszukuje posady do administracyi, kontrolora, rachmistrza lub kasyera. Posadę objąć może nawet zaraz. Zgłoszenia uprasza nadsyłać pod „**Antoni**" poste restante **Kraków 1.** 5821 8 10

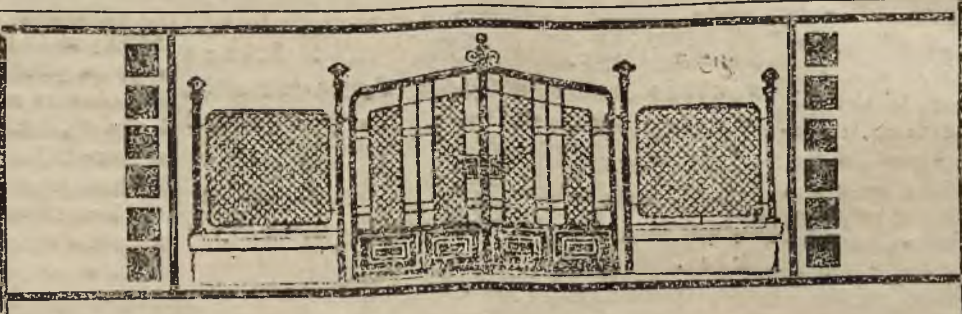
Zdolny

rutynę mający agent podróżujący, poszukuje zastępstwa na Galicyę i Bukowinę. — L. Schemann, Kraków, Dietlowska 64. 5894 3 3

Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 3239 14 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - - 2228 19 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10b. — Telefon 1461.

Za bezcen!!

sprzedaje nowe egzem.

S. Taffet, antykwarnia, Kraków, Wiślna l. 8.

1) Heptameron. Opow. Królowej Nawary, ilustr., zamiast 10 K tylko 5 K.
2) Sacher-Masoch. „Demoniczne kobiety", powieść, zamiast 3·20 K tylko 1·40 K.
3) — „Wenus w futrze", powieść, zamiast 4 K tylko 1·80 K.
4) Michaelis. Niebezpieczny wiek, przekł. Kröllińskiego, zamiast 2·40 K tylko 1 K.
5) Pelczar Dr J. „Masonerya", wyd. II, Lwów 1910, zamiast 5 K tylko 2 K.
6) Rittner Dr. Prawo kościelne, 2 tomy, wyd. IV r. 1913 tylko 7 K.
7) Gaume X. J. Zasady i całość wiary katolickiej, 8 tom., zamiast 25 K tylko 7 K.
8) Wila. Z moich stron, Warszawa 1903, powieść, zamiast 3 K tylko 1 K.
9) Starkman A. Z notatnika więźnia, Warszawa 1910, zamiast 2·50 K tylko 1 K.
10) Alfons hr. D. Pamiętniki Lindy Murri, Warszawa 1908, zamiast 4 K tylko 1·50 K.
11) Borkowski J. hr. Dunin. Almanach błękitny. Genealogie rodów polskich w eleg. oprawie, zamiast 16 K tylko 8 K.
12) Gawalewicz M. Bez celu, 2 tomy, powieść, zamiast 4·80 K tylko 1·60 K.
13) — „Jad", zamiast 5·20 K tylko 2·50 K.
14) — „Wir", powieść, zamiast 3·20 K tylko 1·40 K.
15) Korzon T. Wewnętrzne dzieje Polski, 6 tom., ilustr. map. oryg., półsk., zam. 50 K tylko 18 K.
16) Rakowski K. Wewnętrzne dzieje Polski, zamiast 4 K tylko 1·60 K.
17) Museion z r. 1911, 1912, czasopismo o literat. i sztuce, zamiast 30 K tylko po 7·50 K.
18) Murray C. Podręcznik psychologii, Warszawa 1905, zamiast 4 K tylko 2 K.
19) Breyer Stanisław Dr. Lekarz domowy, Kraków 1910, zamiast 3 K tylko 1 K.
20) Flinzer T. Metoda nauki rysunku z tabl., zamiast 2·60 K tylko 80 hal.
21) Libonis L. Style: japoński, empire, gotycki, eleg. opr., zamiast 8 K tylko 2·50 K.
22) Niemojewski. Ludzie rewolucyi, zamiast 2 K tylko 80 hal.
23) Wyrobek Pr. E. Choroby a małżeństwo, zamiast 3 K tylko 1 K.
24) — Alkohol i prostytucya, gruźlica i samobójstwo, zamiast 8 K tylko 1 K.
25) Rodziewiczówna. „Macierz", powieść, zamiast 3 K tylko 1·50 K.
26) Tygodnik ilustrowany z r. 1900—1913, w opr. płót., zamiast 30 K tylko po 6 K.
27) Wielki wybór nut na cytrę. 5575 2 3

Na nadchodzącą porę budowlaną!

Glogaua wewnątrz i zewnątrz emaliowane jak porcelana stalowe wanny z prawnie chronionym znakiem „Adler". Dzisiaj bezsprzecznie najlepsze wanny do nowoczesnych łazienek, zakładów leczniczych i szpitali.

D. Glogau, Wiedeń, I., Fichtegasse 5.

Wyrób „Austria-Brünn", najlepszy na świecie. Dostać można u wszystkich instalatorów.

Prawdziwe tylko z moim znakiem podwójnego orła.



4887 6 10

Słomiani wdowcy

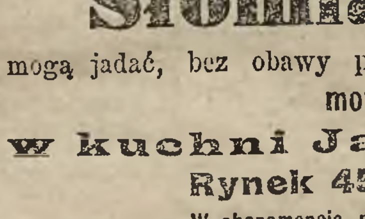
mogą jadać, bez obawy popsucia sobie żołądka, znane z dobroci domowe obiady i kolacye

w kuchni Jarskiej „PRZYRODA"

Rynek 45, I. piętro, linia A-B.

W abonamencie mięsne obiady z trzech dań po 1 koronie. 5535 4 10

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znanej prawdziwej

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 57 10

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. .	13 i K 20·—
Bulion wołowski, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo .	K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg.	K 1·92 i 2·60

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5858 2 10

Mechanik-ślusarz

z dobrą praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Mechanik 30" poste restante **56, Wien, VI.** 5990 2 7

„ADELA"

Zakład nowoczesnej fotografii, plac Szczepański 2, Kraków, poszukuje **kasyerki.** 5994 2 2

Stylowe meble antyczne

i zwykłe do sprzedania. — **Leopold. Machowska, Kraków,** ul. św. Jana l. 16, I p. 5898 3 3

Pierwszorzędny Pensyonat Janina

Wolska 19

poleca na czas wakacyjny znakomite obiady. 5941 2 5

Piękne mieszkanie

z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, na I piętrze, przy ulicy Kościuszki 1 w Podgórzu, od 1 sierpnia do wynajęcia. 5975 3 3

Willa

z dużym ogrodem, w Krakowie, do sprzedania. Poste restante Kraków, okazicielowi kwitu Nr 5976. 5976 2 2

Wyborny miód kuracyjny!

lipcowy, deserowy, z własnej pasieki, 5 kg. puszka 7 koron. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek koron 6. Masło stołowe, codziennie świeże, 5 kg. paczka koron 11·80. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 78.** 5977 2 0

Renglody 5 koron, jabłka papierówki 3 korony, gruszki 3 korony, opłatnie za zaliczką, w 5 kg. koszykach. Schachner i Dikmann, wywóz owoców, Zaleszczyki. 5989 2 6



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

z głęboko położonych źródeł buduje Największy i najstarszy słowiański zakład

ANT. KUNZ

Hranice, Morawa

Towarzystwo akc.

Prospekty gratis i franko. 2097 29 50

Poszukuje się dzierżawy

młyna wodnego z tartakiem lub jednego z tych, blisko miasta lub ew. stacyi kolejowej. Objaśnienia z warunkami przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **5852.** 5852 3 3

Wdowa

inteligentna z dobrej rodziny, w średnim wieku, poszukuje zajęcia do zarządu gospodarstwa na wsi lub w mieście, do towarzystwa i opieki u starszych osób, lub dzieci. Bliższe szczegóły i fotografia na żądanie. Adres: „**Uczciwość Nr 100**" poste restante **Kraków** gł. poczta, 5995 2 2

Ekonoma

kawalera, zdolnego, znającego się dobrze na prowadzeniu gospodarstwa stawowego, poszukuje Zarząd dóbr Brzeźnica. 5930 2 3

3 młode psy rasowe boksery

do sprzedania. Bliższa wiadomość: ulica Czarnieckiego 10, parter, oficyny. 5974 3 5

Fortepian

krótki, bardzo dobry do nauki, sprzedam tanio. Kraków, ulica Gołębia l. 10, sklep mebli. 5831 4 5

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — S. Katzner, Bracka 5. Korespondentka wystarczy. 5650 5 20

Ożeni się

kawaler, młody, przystojny i sympatyczny, kupiec, obecnie kierownik pewnej firmy, z panną lub wdową, szlachetnych zalet, do lat 30. Cel i byt przyszłości jest już osiągnięty. Posag pożądany! Adresować proszę: „**Merkury 300**" poste restante Kraków, okazicielowi kwitu inser. Na anonimy nie odpowiada się. Pośrednictwo nie wykluczone! 6044 1 2

„Sympatyczna"

młoda panna, przystojna, łagodnego usposobienia, wychowana skromnie i religijnie, szuka znajomości w celu matr. z mężczyzną poważnym, inteligentnym, na stanowisku. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia do 21 b. m. — „**Sprawę traktuję się seryo**" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5793 3 3

Kawaler

lat 34, z dochodem rocznym 5000 K, pragnie, z powodu braku czasu i znajomości, tą drogą poznać w celu matrymon. inteligentną pannę z prowincyi. Listy pod **B. R.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5991 2 3

Dnia 14 lipca

zgubiono złoty łańcuszek. — Łaskawy znalazca raczy oddać na policyę za wynagrodzeniem. 5972 3 3

Parcela do sprzedania.

Ul. Warszawska l. 5. 5200 2 3

Piękny

„Seter" żółty, do nabycia. Wiadomość: ul. Pędzichów 15, u stróża. 5902 3 6

Do sprzedania

dom murowany (kilkanaście ubikacyj), **18 metrów frontu,** wraz z **wielkim ogrodem** warzywno-owocowym, oddalony od Rynku gł. 15 minut drogi. Bliższych wiadomości udzieli p. Stanisław Antoszewski w drukarni „Czasu", ul. św. Tomasza. 5269 9 10

Winogrona

deserowe, najszlachetniejszy gatunek, słodkie jak miód, 5 kg. 5 K, morele, aprykozy, brzoskwinie 5 kg. 4 K, jabłka gruszki, śliwki 5 kg. 3 K, wysyła Jenö Müller, właściciel winnic, Kiskunhalás (Węgry). 5993 2 10

6 pokoi

przedpokój, kuchnia, łazienka, pokój służbowy, **z wszelkim nowoczesnym komfortem,** II piętro,

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, parter,

Sklepy, lokal obszerny na **pracownię,** od 1-go października b. r. do wynajęcia **ulica Grodzka 69.** Wiadomość od 2—4 po południu, ul. św. Gertrudy 9, II p. 5968 2 4

Ogłoszenie.

Majątki ziemskie z gorzelniami, o wysokich kontyngentach, z terenami naftowemi, w różnych okolicach Galicyi, w bardzo żywych glebach, po przystępnych cenach i na korzystnych warunkach do nabycia natychmiast.

Udziela informacyj i przeprowadza transakcye **„Związek Ziemian" we Lwowie,** ul. Kopernika 11.

Pośrednictwo wykluczone. 4790 12 20

Dom

parterowy, prawie nowy, 3 pokoje i kuchnia, z ogrodem, do sprzedania zaraz. Krowodrza Murowana Nr 205, obok nowego dworca towarowego. Oglądać można od godziny 3 po popołud. 5854 3 3

!! Miodobranie !!

cały lipiec, miód wprost z ula najsmaczniejszy. Patoka „rarytas" K 8·50 frco. **Korzeniewicz,** em. nauczyc., **Iwanczany.** 5853 6 8

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 K urzędnikom, nauczycielom lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., dla wypłacalnych osób każdego stanu, jakoteż korzystne pożyczki hipoteczne uskutecznia Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 5932 3 8

Obrazy oryginały

Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Fałata, Kossaka, Axentowicza, sprzedam okazyjnie bardzo tanio. Ul. św. Anny 3, III piętro. 5960 2 3

Pierwszorzędna

instytucya ubezpieczeń

poszukuje **akwizytorów** lokalnych i do podróży, dla pozyskiwania ubezpieczeń ludowych **bez badania lekarskiego.** Zgłoszenia pod: **R. Z.** przyjmuje Agencya dzienników, Kraków, Szczepańska l. 9. 5967 2 3

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy) do operacyj

PRZEPUKLINY i WOLA.

Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 27 0

20 do 30.000 K

poszukuję na hipotekę po Kasie Oszczędności na realność w śródmieściu (**bez pośrednictwa**), na dłuższy przeciąg czasu. Procent umiarkowany. Wiadomość: **Liczba 2006** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4707 20 0

Masło

naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 K opłatnie, Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 5554 11 24

Wiśnie

ładne, świeżo rwane, wysyłamy w 5 kg. koszykach opłatnie za zaliczką 5 K. — Schachner i Dikman, wywóz owoców, Zaleszczyki. 5555 6 6

Młyn turbinowo-motorowy

o sile 60 HP., zupełnie nowe urządzenie, sprawność 400 wagonów rocznie, przytem młyn gospodarczy, sprawność 120 wagonów rocznie, **do wydzierżawienia** za cenę 36.000 koron rocznie. Kaucya półroczna. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 5174 10 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.